

Ciąg dalszy na str. 5

z trzech województw

ciąg dalszy ze str. 1

Łomżyńskie dysponuje zaledwie 12 ośrodkami zakładowymi i kilkoma PTT-K. Jest to w porównaniu z innymi regionami bardzo słaba sytuacja, ale — co należy zapisać na plus Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego — koordynatory poczynił w tym zakresie — powiększając się z roku na rok. Przybywa domków — campingowych, gospodarze ośrodków podnoszą ich komfort, uzupełniają wyposażenie, szczególna uwaga zwracana jest na zakup sprzętu wodnego. Wojewódzka Rada Związków Zawodowych przekazała zakładom pracy na ten cel 850 tys. zł. Kilka zakładów: POM-y w Łomży i Zambrowie, Zakład Teletransmisji, RSW „Prasa-Książka-Ruch”, PKS oddział w Łomży i Zambrowie, WZKR, WZSR — zamierza w najbliższym czasie wybudować własne ośrodki. Stwierdzono, że wytyczne kierunku gwarantują pomyślny rozwój tej dziedziny życia w województwie. Jednakże istnieje pilna potrzeba zamknięcia wojewódzkiego planu zagospodarowania terenów rekreacyjnych i podjęcia decyzji, które mogą być przydzielone zakładom pracy i innym użytkownikom. (zp)

PLENUM WRZZ W SUWAŁKACH

W Suwałkach odbyło się plenarne posiedzenie WRZZ poświęcone ocenie udziału ruchu związkowego w realizacji programu rozwoju rolnictwa oraz poprawy warunków bytowych założeń przedsiębiorstw rolniczych i państwowych na rzecz rolnictwa. W obradach uczestniczyli: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZ Pracowników Rolnych — Stanisław Hasiak.

Rola związków zawodowych w realizacji zadań w rolnictwie suwalskim jest bardzo istotna. ZZPR w województwie skupia w swoich szeregach ok. 26 tys. członków. Udziałem tej niemałej rzeszy związkowców jest ruch odpowiedzialności pracy w przedsiębiorstwach rolniczych i działających na rzecz rolnictwa, rozwój racjonalizacji i wynalazczości, podnoszenie kwalifikacji zawodowych założeń oraz bogaty wachlarz problemów związanych z poprawą warunków bytowych pracowników, organizowaniem wypoczynku po pracy, rozwojem kultury, sportu i rekreacji.

Wyniki odpowiedzialności pracy plasują niektóre suwalskie przedsiębiorstwa rolnicze na czołowych miejscach kraju bądź w ramach zjednoczeń. Nie oznacza to wszakże, że ruch odpowiedzialności pracy rozwija się wszędzie zadowalająco. Dotyczy to zwłaszcza niektórych państwowych gospodarstw rolnych. Dalszej troski i starań — co wykazała dyskusja — wymaga również problem dostosowania struktury związkowej do obecnej sytuacji administracyjnej. Dotychczas ZZPR nie posiada w woj. suwalskim samodzielnego oddziału związku. Wiele starań wymaga również poprawa warunków pracy i życia ludzi zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych, które warunkują rozwiązanie niektórych problemów kadrowych oraz pomyślną realizację zadań produkcyjnych. (ceg)

NOWY ZAKŁAD

BIAŁOSTOCKIEGO „RĘKODZIĘŁA”

W sobotę, 1 bm., odbyło się walne zgromadzenie przedstawicieli członków Spółdzielni Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego w Białymstoku. W obradach, w których uczestniczyli wiceprezes krajowego zarządu „Cepeli” — mgr Antoni Makowski, podsumowano m. in. ubiegłoroczną pracę zarządu białostockiej spółdzielni oraz zatwierdzono program zabezpieczenia zadań na rok bieżący i lata następne.

Tego dnia uczestnicy walnego zgromadzenia mieli również okazję zwiedzenia nowego zakładu, jaki został wybudowany kosztem ponad 22 mln zł przy ul. Marczkowskiej. Znajdą się tam pomieszczenia go. produkcji wyrobów ceramicznych i włókienniczych. Dobrze również wyposażone jest częste socjalna nowa zakładu, w którym pracować będzie ok. 200 osób. Jego działalność rozpocznie się nieco później, aktualnie zaczęto tam montaż maszyn.

Obecny w czasie zwiedzania obiektu sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Stanisław Zieliński dokonał dekoracji kilku członków białostockiej spółdzielni srebrnymi odznakami „Zasłużony Białostoczanie”. Otrzymały je: Barbara Pichol, Maria Brzezińska i Leonard Łukiewicz. Dziwięciu osobom wręczono odznaki „Przodownika Pracy Socjalistycznej”. (mip)

PRZEMYSŁOWE WYKORZYSTANIE DREWNA

W Białowieży odbyła się dwudniowa konferencja nt. „Czynników organizacyjno-technicznych i ekonomicznych w racjonalnym wykorzystaniu drewna w przemyśle drzewnym”. Uczestniczyli w niej przedstawiciele państwowych i technicznych. Uwzględniała również aspekty technologiczne.

W obradach wzięło udział grono wybitnych polskich specjalistów tej branży. Uczestniczyli w nich również sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Stanisław Topór i dyr. departamentu Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Waldemar Kozłowski.

Za sprawą organizatora: białostockiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa działającego przy współpracy Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, program konferencji obejmował zarówno koncepcje cięcia naukowego jak i nowości rodzące się w produkcji, oparte na praktycznych doświadczeniach przedstawicieli Zjednoczenia Płyt, Sklejek i Zapalek.

Dyskusowano nad rozwojem produkcji materiałów podłogowych z drewna na potrzeby budownictwa, nad metodami uszerebkowania drewna budowlanego, nad zmianami oddziały drewna przeznaczanego dla przemysłu pływającego.

Uczestnicy bardzo wysoko ocenili aktualność, poziom i wnioski z konferencji, proponując zorganizowanie podobnego spotkania w innej miejscowości tak, by umożliwić zapoznanie się z materiałami większej liczbie zainteresowanych.

PLENUM WK SD W BIAŁYMSTOKU

Doskonalenie pracy polityczno-organizacyjnej na rzecz wojewódzkiego wkładu Stronnictwa Demokratycznego w rozwój społeczno-gospodarczy Białostocczyzny, było tematem ostatniego Plenum WK SD w Białymstoku. W czasie obrad, którymi kierował przewodniczący WK SD — Zdzisław Pukorski, stwierdzono, że Stronnictwo podejmuje i przyczynia się do rozwiązywania wielu problemów z dziedziny usług i handlu, samorządów mieszkańców i doskonalenia systemu oświaty. Zbliżający się okres zebrań sprawozdawczo-wyborczych — kołach oraz miejskich zjazdów delegatów winien stać się okazją do wzmożonej pracy ideowo-politycznej wśród szeregów członków WK SD. Przyczyni się to do zwiększenia wkładu Stronnictwa w rozwój regionu.

W obradach wzięł udział członek Centralnej Komisji Rezyzyjnej SD — Julian Buriak. (w-z)

Pentagon prowadzi doświadczenia z bronią laserową

WASZYNGTON (PAP) —

respondent PAP Stanisław

biński, pisze:

Waznyngtonie po raz pierwszy podano oficjalnie o domości, że Pentagon próbuje zaawansowane doświadczenia z bronią laserową. Inicjacja ta podana została w czasie na temat nowych ramów zbrojeniowych, złożonych przez administrację komisjom spraw zagranicznych obu izb Kongresu.

opublikowanego jedynie fragmentach dokumentu, że wszystkie trzy rodzaje zbrojnych Stanów

nocnych: lądowe, morskie i lotnicze, prowadzą własne programy intensywnych doświadczeń z bronią laserową. Najbardziej zaangażowany jest armijny marynarki wojennej, który nazwał „Chair Herita-

przeciwkietowej, zbudowanie systemu laserowego na sześciu satelitach na orbicie, skonstruowanie broni laserowej instalowanej na pokładach okrętów wojennych i samolotów.

15-letni chłopiec zastrzelił dwóch policjantów

WASZYNGTON (PAP) — Do tragicznego wypadku doszło w komisariacie policji w miejscowości Hyattsville w stanie Maryland. W czasie przesłuchania 15-letniego chłopca zatrzymanego pod zarzutem naruszenia przepisów drogowych, aresztowany wyszarpnął z kabiny jednego z policjantów pistolet i otworzył ogień do znajdującego się w pobliżu przedstawicieli władzy. Zanim chłopca udało się opanować i rozbroić, dwóch policjantów poniosło śmierć. Kule dosięgły również urzędnika policyjnego, którego w czasie przesłuchania, którego z ranami postrzałowymi przewieziono do szpitala.

WASZYNGTON (PAP) — 30-letnia Mary Jones, policjantka z De-

Zakończenie wizyty plk M. Kadafiego w Polsce

ciąg dalszy ze str. 1

ju współpracy bilateralnej. Był to ostatni etap jego podróży do krajów socjalistycznych, będącej wyrazem dążenia Libii do zacieśnienia z nimi więzów współpracy.

Obecne wizyty — kontynuował M. Kadafi — podniosły na nowy jakościowy poziom stosunki między Libią i krajami wspólnoty socjalistycznej. Bardzo pomyślnie zarysowuje się dalszy rozwój libijsko - polskiej współpracy gospodarczej.

Odwiedzając w czasie tej podróży kraje wspólnoty socjalistycznej — oświadczył M. Kadafi — mogłem naczynnie przekonać się, jak fałszywa jest propaganda niektórych ośrodków zachodnich, wymieniających przeciwko naszym osiągnięciom oraz fałszywa złośliwość w waszych krajach.

Przywódcę libijski z uznaniem ocenił stanowisko krajów socjalistycznych wobec sytuacji w Afryce oraz po-

parcie, jakiego te kraje udzielały arabskiemu narodowi palestyńskiemu w walce o jego słuszną sprawę. Z zadowoleniem stwierdził również, że kraje socjalistyczne doceniają rolę Libii, jako czynnika postępu w krajach arabskich i na kontynencie afrykańskim.

ZWIEDZANIE URSYNÓWA

W godzinach przedpołudniowych plk Muammar Kadafi zwiedził Ursynów — nową dzielnicę Warszawy. Libijskiemu przywódcy towarzyszyli: Edward Babich, Emil Wojtaszek, gospodarze stolicy.

Ursynów jest obecnie największym spośród zespołów mieszkaniowych budowanych w kraju. W latach 80-tych mieszkać tam będzie ok. 150 tys. osób.

POŻEGNANIE NA LOTNISKU

W godzinach popołudniowych na warszawskim lotnisku Okęcie odbyła się uroczys-

tość pożegnania plk Muammar Kadafiego i towarzyszących mu osób. Plk Kadafi żegnał 1 sekretarz KC PZPR Edward Gierke i przewodniczącą Rady Państwa Henryk Jablonski.

Obecni są członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babich, Mieczysław Jagielski, Władysław Kruczek, Ryszard Frelek, Józef Pińkowski, Zdzisław Żandarski, prezes NK ZSL Stanisław Guzewa, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyński, członkowie rządu, a wśród nich minister Spraw Zagranicznych Emil Wojtaszek.

Orkiestra odegrała hymny narodowe Libii i Polski. Do wódca kompanii reprezentacyjnej WP złożył raport.

Muammar Kadafi w towarzystwie Edwarda Gierka dokonał przeglądu kompanii, chylił głowę przed sztandarem WP, podziwiał żołnierzy.

Ceremonie pożegnania na lotnisku zakończyła defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

Wspólny komunikat polsko-libijski

WARSZAWA (PAP) — Komunikat stwierdza, że libijski przywódca plk Muammar Kadafi przebywał w Polsce na zaproszenie i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wyrażając w imieniu najwyższych władz PRL Spotkał się z sekretarzem KC PZPR i przewodniczącym Rady Państwa PRL oraz najwyższych władz partyjnych i państwowych, ze strony społeczeństwa polskiego.

W trakcie spotkań i rozmów na najwyższym szczeblu oceniono z zadowoleniem pomyślny rozwój stosunków i wzajemnej współpracy między obu krajami we wszystkich dziedzinach.

Kierując się wolą dalszego rozszerzenia stosunków i pogłębienia obustronnie korzystnej współpracy i zacieśnienia przyjaźni, wyrażono przekonania, że służą to umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, jednemu z podstawowych, walce przeciw imperializmowi, rasizmowi, sy-

fonizmowi jako jednej z form rasizmu, reakcji oraz osiągnięciu wyzwolenia narodowego i społecznego.

Spotkanie i wyrażenie poglądów, że kontynuacja agresji izraelskiej na terenach Palestyny i arabskim Kiszory jest niebezpiecznym zagrożeniem dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Prawidłowy pokój w tym rejonie może być urzeczywistniony tylko drogą wyzwolenia wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i zagwarantowania niezbywalnych praw narodowych arabskiego narodu palestyńskiego do samostanowienia, powrotu do zagarniętych domostw i utworzenia niepodległego państwa.

Powstanie frontu stanowczego i oporu, obejmującego postępowe kraje arabskie i Organizację Wyzwolenia Palestyny, potwierdziły ich jednomyślnie w walce przeciw imperializmowi, syjonizmowi, reakcji i wszelkim planom kapitulacji, mającym na celu likwidację praw arabskiego narodu palestyńskiego.

Komunikat stwierdza, że obie strony potwierdzają swe poparcie dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych i sił rewolucyjnych w Afryce w ich walce o pełną likwidację kolonializmu i rasizmu, o wyzwolenie narodowe, potępiają ingerencję sił imperialistycznych w sprawy Afryki, jak również wszelkie formy kolonializmu i dyskryminacji rasowej w Afryce.

Polska i Libia potwierdzają swą wolę kontynuowania wysiłków zmierzających do umocnienia i upowszechnienia procesu odprężenia oraz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, wyrażając przekonania, że pokój na świecie jest niepodzielny, potępiają wszelkie środki podejmowane dla rozwoju nowych rodzajów broni masowej zagłady, w tym plany rozprawy produkcji broni neutronowej.

Obchody Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

ciąg dalszy ze str. 1

czajem gospodarczym i mają za sobą silne zaplecze działalności społecznych. Spośród około 490 tys. członków pokazała ich liczba uczestniczących w różnych formach pracy samorządowej. Do nich też spółdzielczość kieruje uroczystą ofertą aktywności kulturalnej i oświatowej, organizowanej w klubach, ośrodkach „Praktyczna Pani” i „Nowoczesna Gospodyni”.

Spółdzielczość zajmuje pierwszoplanową pozycję w handlu. Roczne obroty towarowe sięgają kwoty 17 ml. zł, co daje 85 proc. sprzedaży wszystkich przedsiębiorstw handlowych. Sprzedaż odbywa się w 2157 punktach detalicznych i w dwakroć więcej, ok. czterech sezonowo. Sieć zakładów gastronomicznych liczy 151 zakładów i nadal się rozwija. Blisko sto zakładów produkcyjnych znajduje się w gestii spółdzielczości, które wytwarzają głównie artykuły żywnościowe. Usługi świadczy zaś 980 warsztatów.

Coraz większy jest wkład przedsiębiorstw spółdzielczych do produkcji przemysłowej Białostocczyzny. W ubiegłym roku sprzedaż wyrobów i usług tego sektora zamknęła się sumą około 6 ml. zł. Zatem, około 17 proc. całej produkcji w województwie pochodzi ze spółdzielczych zakładów. Wszystkie organizacje zapewniają pracę około 35 tys. ludziom, którzy stanowią 18 proc. zatrudnionych w gospodarce społecznej.

W trakcie spotkania spółdzielcy mówili o problemach związanych z działalnością swoich zakładów i organizacją, podkreślając potrzebę u-

Obie strony potwierdziły konieczność utrwalenia procesu odprężenia poprzez podjęcie skutecznych przedsięwzięć dla powstrzymania wyścigu zbrojeń i dla rozbrojenia.

Doceniając osiągnięcia zrealizowane w ramach Aktu Końcowego KBWE obie strony wyrażają nadzieję, że rozszerzeniem procesu umacniania bezpieczeństwa europejskiego na inne części świata.

Komunikat akcentuje rolę krajów niezależnych w walce z imperializmem oraz ich doniosły wkład w umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.

Obie strony potwierdzają wolę rozszerzenia stosunków przyjaźni między PRL i Libią. Zdzisław Żandarski, prezes NK ZSL, powiedział, że w przyszłości dziedziczy. Postanowiono odbywać systematyczne spotkania i konsultacje na najwyższym szczeblu, jak również kontakty między resortami i instytucjami, organizacjami politycznymi i społecznymi obu krajów.

Wyrażając zadowolenie z rozwojem dwustronnych stosunków gospodarczych, strony postanowiły podejmować kroki zmierzające do ich dalszego pogłębienia i rozszerzenia w oparciu o wspólne dokumenty.

Szczególna uwaga zwrócona została na rozwój współpracy w dziedzinie transportu, budowy portów i stoczni, przemysłów — chemicznego, materiałów budowlanych, energetyki, rolniczo - spożywczego, budownictwa i wykonawstwa projektów przemysłowych oraz szkolenia zawodowego. Intensyfikacja będzie wynikała z współpracy w dziedzinie kultury, nauki, oświaty, środków masowego przekazu, sportu i turystyki.

Muammar Kadafi zaprosił Edwarda Gierka do złożenia oficjalnej wizyty w Libijskiej Dżamahirii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

macniania więzi z członkami i ożywienia funkcji kontrolnych i samorządowych organów spółdzielni. Przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa wysoko ocenili dorobek spółdzielczości i przekazał pracownikom oraz działaczom z okazji święta.

Tego samego dnia w Klubie Rozrywki w Białymstoku zorganizowano wieczorną uroczystą z okazji Dnia Spółdzielczości. Przybyli na nią przedstawiciele władz partyjnych i państwowych województwa oraz reprezentanci założeń zakładów pracy i działaczy spółdzielczości. Liczna grupa pracowników i aktywistów otrzymała odznaczenia państwowe, odznaki regionalne i spółdzielcze oraz dyplomy uznania.

Dwa dni trwał w Sokółce festyn połączony ze spartakiadą sportową, zorganizowaną przez WSS „Społem”. Nad zalewem ulokowało się miasteczko namiotów, atrakcyjnie udekorowane przez uczestników spartakiady. Mieszkańcy miasta przygotowano interesujący program artystyczny i rozrywkowy wykonany przez zespoły działające w klubach spółdzielczych. (lk)

Sezonowa

zmiana cen jaj

WARSZAWA (PAP) — W związku z sezonową podwyżką cen skupu jaj, z dniem 3 lipca br. (poniedziałek) podwyższyć się ceny detaliczne jaj dużych do 3,60 zł, jaj średnich do 3,30 zł, jaj małych do 3,00 zł za 1 sztukę.

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 30 czerwca br. Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło uchwałę o powołaniu Komitetu Rady Ministrów do spraw Zagospodarowania Wsi. Jednocześnie w celu bieżącej kierowania tą ważną i złożoną problematyką utworzono instytucję pełnomocnika rządu.

Z kole Prezydium Rządu, przy udziale władz politycznych i administracyjnych województwa krakowskiego, ocenił stan realizacji społeczno-gospodarczego programu rozwoju Krakowa i województwa.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu o realizacji podstawowych inwestycji w reście. Podkreślając znaczenie sprawnego przebiegu wykonawstwa, a zwłaszcza dotrzymania zaplanowanych na ten rok terminów uruchomienia, zwrócono uwagę na konieczność dalszej koncentracji potencjału wykonawczego.

Prezydium Rządu oceniło przebieg realizacji ustaleń przyjętych na początku 1977 r., a mających na celu należyte zagospodarowanie gruntów rolnych w województwach: białsko-podlaskim, białostockim, chełmskim, przemyskim, suwalskim i zamojskim. Zalecono resortowi rolnictwa oraz władzom zainteresowanych województw kontynuowanie i nasilenie sprawdzonych w praktyce działań na rzecz lepszego wykorzystania ziemi i intensyfikowania produkcji rolnej.

W kolejnym punkcie obrad przyjęto uchwałę w sprawie zasad systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

Paulinka już w domu

WROCŁAW (PAP) — W sobotę 1 bm. w godzinach południowych Barbara Zalewska i jej córka Paulinka, 35-miesięczna, ocalały z katastrofy. Paulinka, która została uratowana przez lekarzy z szpitala, opuściła klinikę po licznych zabiegach i przebiegu leczenia. Jak oświadczył dziennikarzowi PAP dyrektor kliniki prof. dr hab. Janusz Woyton zarówno matka jak i dziecko są zdrowe i czują się bardzo dobrze. Mała Paulinka waży obecnie 3,620 kg — trochę mniej niż przy urodzeniu. Barbara otrzymała od kierownika szpitala i wkrótce dziecko zostanie wypisane. Klinika położnicza zagwarantowała jeszcze dalszą opiekę. Paulinka będzie przebywać w domu; sprawować ją będzie dr Elżbieta Gawełska. W chwili opuszczenia kliniki pani Barbara otrzymała od kierownika szpitala i wkrótce dziecko zostanie wypisane. (PAP)

Krajowy Komitet Obchodów Święta Odrodzenia Polski

ciąg dalszy ze str. 1

Elżbieta Górecka — rezydent w Urzędzie Pocztowym w Piotrkowie Trybunalskim; Jan Gromadecki — robotnik w Gorzkowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego „Zachód”; Zinaida Gromotowicz rolniczka z RSP w Wąskach Narwi, woj. białostockie; prof. Jerzy Grzynek — dyrektor Instytutu Międzyresortowego Materiałów Budowlanych i Ogólnotrawnych AGH w Krakowie; Adam Hanuszkiewicz — aktor, dyrektor Teatru Narodowego; Kamila Hermaszewska — matka kosmonauty; prof. Stefan Ignar — zasłużony działacz ruchu ludowego; Jarosław Iwaszkiewicz — prezes ZLP; Antoni Jasiński — rzemieślnik, elektryk z Gąbina, woj. płockie; Izabela Jaworska — ordynator Oddziału Chorób Wewnętrznych w ZOZ w Trzcinie, woj. pilskie; Zofia Jaworska — zasłużona działaczka ruchu młodzieżowego; Jerzy Jaworski — inżynier, z-ca kierownika działu Andrychowskich Zakładów Włókienniczych, woj. bielecki; Janusz Kozmański — prezes ZG Związku Polskich Artystów Plastyków; Władysław Kadziolka — technik-górnik w kopalni „Victoria” woj. wrocławskiej; prof. Stefan Kieniewicz — przewodniczący Komitetu Nauk Historycznych PAN; Zbigniew Kledecki — lekarz, ordynator w wojewódzkim szpitalu zespólnym w Kaliszu; Stanisław Klusek — rencista, były żołnierz GL, wiceminister obozów Oświęcimia i Buchenwaldu, woj. kieleckie; sz. Zdzisław Koecy — żołnierz służby czynnej LWP; Tadeusz Kokoszka — mistrz na fermie w Rumsku PGR Głogówce, woj. śląskie; Antoni Korzycki — członek Prezydium ZG ZBoWiD; Krystyna Karuska — byrdyżystka w bartoszyckim kombinacie rolnym, woj. olsztyński; kpt. pil. Szymon Krupa — oficer LWP; Maria Kruszyńska — kierownik sklepu GS „Samopomoc Chłopska w Kościelcu, woj. konińskie; gen. Franciszek Książczak — prezes Związku Inwalidów Wojennych; Stanisław Kufaryka — prezes CZSMB; Kufaryka Kwiecień — robotnica w wytwórni wód gazowanych WSS „Społem” w Białej Podlaskiej; Stanisław Leliński — dyrektor gimnazjalnej szkoły zbiorczej w Baboszewie, woj. ciechanowski; Stanisław Lewandowski

Jerzy Grzybczak-członkiem Sekretariatu NK Rozwój budownictwa -tematem XI Plenum NK ZSL

Zadaniem ZSL w dalszym rozwoju budownictwa rolniczego i wiejskiego poświęcone było XI plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które odbyło się 30 czerwca w Warszawie. W obradach, którym przewodniczył prezes NK — Stanisław Guzewa, wzięła udział liczna grupa praktyków i naukowców zajmujących się problematyką budownictwa gospodarczego i mieszkaniowego na wsi.

Pomyślnie wykonanie zadań bieżącej 5-latkę w produkcji rolnej, a zwłaszcza w hodowli uwarunkowane jest w znacznym stopniu — jak podkreślono w referacie wprowadzającym, wygłoszonym przez członka Prezydium, sekretarza NK — Romana Malinowskiego oraz w dyskusji — rozmiarami prowadzonych inwestycji oraz sprawną ich realizacją. Szczególnego znaczenia nabiera zwłaszcza przedsięwzięcia służące bezpośredniemu lub pośrednio produkcji zwierzęcej, stwarzające warunki do powiększenia pogłowia zwierząt oraz unowocześnienia metod hodowli.

W okresie 1976-1977 w gospodarstwach indywidualnych oddano do użytku pomieszczenia, w których znajduje się ponad 1 mln stanowisk (tzw. przeliczeniowych) dla zwierząt, a w bieżącym roku planuje się wybudować dalszych 41 tys. budynków inwentarskich. W tym samym okresie gospodarstwa gospodarcze wybudowały lub uzyskały w wyniku prac modernizacyjnych przeszło 2,1 mln stanowisk dla bydła, trzody chlewnej i owiec. Jest to znaczny postęp, ale dla pełnej realizacji programu budownictwa inwentarskiego w tym 5-leciu należy wybudować ogółem w całym rolnictwie ponad 7 mln stanowisk dla zwierząt.

W związku z rosnącymi danymi budownictwa, sprawą niezmiennej ważną jest jak najefektywniejsze spożytkowanie będących do dyspozycji materiałów i prefabrykatów, możliwości wykonawczych specjalistycznych ekip oraz szybzy rozwój usług budowlanych dla rolników świadczonych m.in. przez kółka rolnicze i rzemieślników. Z drugiej strony istnieją — jak podkreślano — duże możliwości poprawy zapotrzebowania wsi na drodze szybszego rozwoju produkcji materiałów budowlanych z surowców pochodzących z lokalnego. W każdym województwie są przecież duże ilości żwiru, gliny, kruszywa i innych surowców, z których można wytwarzać cegły, pustaki itp.

W podjętej uchwale zobowiązano gminne komitety, koła i członków ZSL do podejmowania — wspólnie z wielkimi organizacjami PZPR — skutecznych przedsięwzięć na rzecz dalszego usprawnienia budownictwa wiejskiego i pełnego wykonania zadań przyjętych w tej dziedzinie.

Plenum powołało Jerzego Grzybczaka — prezesa WK ZSL w Białymstoku na członka Sekretariatu Naczelnego Komitetu Stronnictwa.

(PAP)

— sekretarz CRZZ; Jadwiga Łokaj — wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich; Tadeusz Łomnicki — aktor, dyrektor Teatru na Woli; Gustaw Łomosik — górnik, kombajnista kopalni „Wujek” w Katowicach; Bernard Łuczewski — emeryt, przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego ZBoWiD w Poznaniu; Jerzy Łukaszewicz — z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR; Bazyl Maksymczuk — członek RN ZBoWiD; Zygmunt Małewski — prawnik, prezes Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze; Krystyna Marszałek — sekretarz CK SD; Lech Matusiak — byrdyżysta w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Plocku; Piotr Mazelon — weteran ruchu robotniczego, Katowice; Jan Mazurkiewicz — wiceprezes ZG ZBoWiD; Elżbieta Mierzejewska — pielęgniarzka w wojewódzkim szpitalu zespólnym w Ostrołęce; Kazimierz Morawski — przewodniczący ZG Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego; Bronisław Musiolik — inżynier, górnik w kopalni „Machów”, woj. tarnobrzeskie; Karol Musiol — emeryt, były powstańca śląski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Opola; Ryszard Niesporacki — zasłużony działacz gospodarczy i społeczny; prof. Witold Nowacki — prezes PAN; Stanisław Opalko — przewodniczący WK FJN w Tarnowie; ks. Stanisław Owczarek — prezes ZG Zrzeszenia Katolików „Caritas”; Bolesław Piasecki — prezes Stowarzyszenia „PAX”; Wincenty Piątek — nauczyciel w LO w Hrubieszowie, woj. zamojskie; Janina Pigulowska — nauczycielka w przedszkolu nr 4 w Sieradzu; prof. Jan Rycharczyk — przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN; Halina Rygiel — kierownik sklepu WSS „Społem” w Legnicy; Józef Sasak — emeryt, długoletni robotnik Zakładów Celulozowo-Papierniczych we Wrocławiu; gen. Franciszek Skibiński — wiceprezes RN ZBoWiD; Włodzimierz Soroka — prawnik, wiceprzewodniczący WK FJN w Elblągu; Kazimierz Starzycka — Kubalska — aktorka teatru w Kaliszu; Marian Stepniak — mistrz na wydziale prefabrykacji kadłubów w Stoczni im. Warszawskiego w Szczecinie; Leokadia Stolar-

czyk — tkaczka w Łodzi; Im. Marchlewskiego w Łodzi; Eugeniusz Szamp — aktywista ZSMP, szef produkcji wytwórni elementów okretowych ZM „Zamech” w Elblągu; prof. Jan Szczepański — wiceprezes PAN; Stanisław Szajnarski — uczestnik strajku chłopskiego 1937 r. — prezes ZW ZBoWiD w Nowym Sączu; Mieczysław Szosak — inżynier, dyr. Częstochowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych; Stanisław Szwalbe — weteran ruchu robotniczego; Ryszard Szymborski — składacz linotypowy w Domu Słowa Polskiego w Warszawie; Stanisław Szyszkowski — weteran ruchu robotniczego, Łódź; Tadeusz Ślaski — starszy kustosz muzeum regionalnego w Bieczu woj. krakowskie; Zbigniew Szpara — technik-leśnik w Nadleśnictwie Siedlce; ppor. Leszek Świertek — oficer LWP; Wiktor Tarasiewicz — ichtiolog, z-ca dyrektora Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Giżycku, woj. suwalskie; Zdzisław Tomal — wiceprezes NK ZSL; prof. Stanisław Turski — członek RN ZBoWiD; gen. broni Józef Urbanowicz — wiceminister ON; por. Teodor Wanek — kierownik komisariatu VII MO w Warszawie; Grzegorz Warawko — nauczyciel zawodu w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 w Jeleniej Górze; Andrzej Wasilewski — literat; Marian Wermesz — rolnik, soltys we wsi Wierzbice woj. chełmskie; Jan Wilczkowski — rolnik we wsi Wojnowice, przewodniczący SKR, woj. łęczyński; Władysław Witczak — maszynista, parowozownia w Skieniewicach; Grzegorz Wojciechowski — weteran ruchu robotniczego; Jerzy Wojciechowski — wiceprzewodniczący RG FSZMP, naczelnik ZHP; Adele Wójcik — dyrektor Domu Kultury w Lublinie; Stanisław Wróński — prezes ZG ZBoWiD; Janusz Zabłocki — przewodniczący koła poselskiego „Znak”; Teresa Zaborzewska — emerytka, przewodnicząca ZW Ligi Kobiet, działaczka samorządu mieszkańców w Bydgoszczy; Irena Zdziałczak — z-ca komendantka Chorągwi ZHP w Rzeszowie; Zenon Zdybel — kontroler jakości produkcji we Wrocławskiej Fabryce Wagonów „Pafawag”, działacz Związku Zawodowego Metalowców.

Przed sesją KSR

Zamierzenia skonkretyzowane w uchwale KSR — były i są wciąż wysokie, jako że zakłady są największe i najnowocześniejsze w branży, a potrzeby przemysłu meblarskiego ogromne. Postanowiono wyprodukować 232 tysiące metrów sześć. płyt wiórowych, w tym 66 tysięcy metrów płyt laminowanych i 29 tysięcy płyt lakierowanych. Łącznie na 1.230 mln złotych.

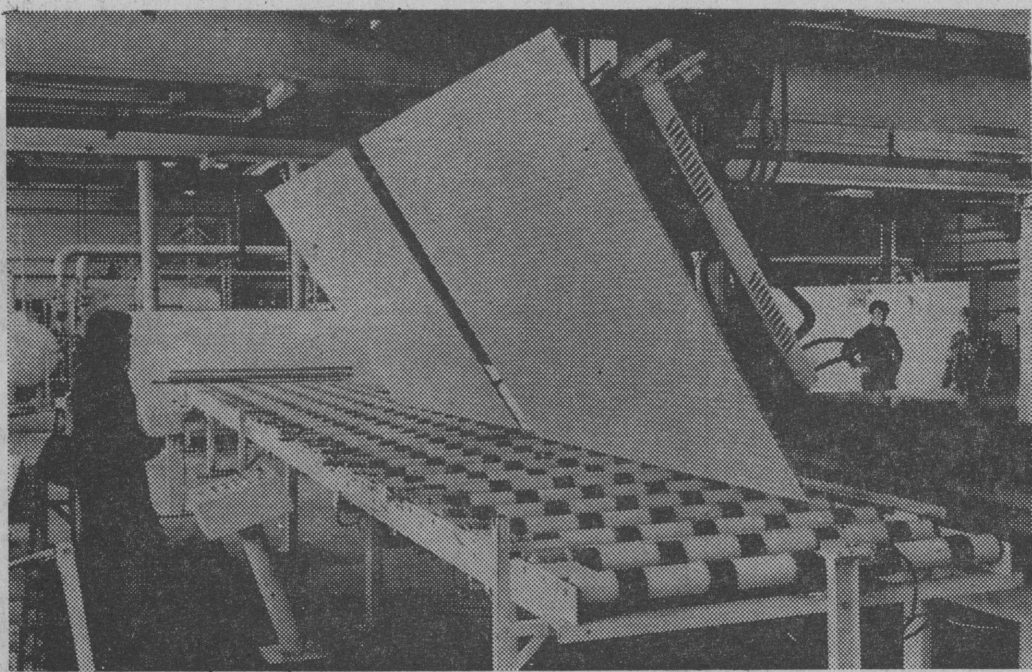
Tymczasem — jak nie najlepiej zakończono ubiegły, pierwszy w historii zakładów rok pracy — tak źle rozpoczęto obecny. Już w styczniu wystąpiły pierwsze trudności w utrzymaniu rytmu produkcji i pogłębiły się w lutym, powodując przestoje i coraz wyższe niedobory, dochodzące do 40 mln złotych.

— Z powodu mrozów i zamieci śnieżnych — mówi dyrektor ZPW w Grajewie, mgr Jan Kowalski — zamierzaliśmy zwrócić uwagę na awaryjność maszyn i urządzeń, znaczną część ludzi nie dojeżdżała bądź przejeżdżała z opóźnieniami do pracy.

— Było ciężko. Na początku marca opracowaliśmy program działań zmierzających do odrobienia zaległości i zapewnienia ciągłości produkcji. Jest on konsekwentnie realizowany, o czym świadczy wykonanie z nadwyżką zadań marca, kwietnia i maja. Co więcej, w okresie tym uzyskaliśmy wyniki lepsze od przewidzianych w docelowej produkcji płyt wiórowych ogółem, a w maju osiągnęliśmy projektowane zdolności wytwórcze w produkcji laminatów.

Wydawać więc by się mogło, że sytuacja została opłakaną, a plan I półrocza będzie pomyślnie wykonany. Niestety, mimo wielu przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych i wysiłku załogi, bilans sześciu miesięcy jest ujemny. Do pełnego wykonania planu zabrakło produkcji wartości 27 mln złotych. Konkretnie, w płytach wiórowych — 12 tysięcy metrów sześć, a w laminowanych — 7.200 metrów sześć. Tylko w laminatach jest nadwyżka jednego tysiąca metrów sześć. płyt.

Jakie przyczyny spowodowały zaciągnięcia w produkcji grajewskich zakładów? Przede wszystkim niedobory chemikaliów i surowców. — Do kwietnia włącznie — mówi tow. Kowalski — mając jeszcze zapas lakieru z rozruchu wy-



Wydział płyt laminowanych, obsługiwany m. in. przez brygadę Jerzego Gotowta.

Dwie strony grajewskich „Płyt”

działu, dawaliśmy sobie radę. Oszczędzaliśmy. Ale w maju lakiernia stanęła. Na jak długo, sam nie wiem, bo chociaż jesteśmy w stałym kontakcie z Instytutem Farb i Lakierów w Gliwicach oraz z zakładami chemicznymi dotychczasowe próby nie zdają egzaminu. Dostarczone nam lakiery nie spełniają wymogów technologicznych. Występują wybliszczenia, a ponadto powłoki lakierowanych płyt tak się sklejają, że nie sposób je od siebie oderwać.

Wprawdzie w laminatach plan został wykonany, ale i w tym wydziale nie obyło się bez kłopotów. W kwietniu wystąpił brak importowanego papieru, w konsekwencji powstały zaległości, które trzeba było zlikwidować wzmocnionym wysiłkiem w maju. Lecz w czerwcu znów dali o sobie znać zakłócenia w dostawie papieru i żywicy.

Niewiele brakowało, a wyniki byłyby po prostu katastrofą. W tym czasie, gdy w całym kraju trwało zaciągnięcie, w naszym zakładzie, jak się okazało, było odwrotnie. W tym czasie, gdy w całym kraju trwało zaciągnięcie, w naszym zakładzie, jak się okazało, było odwrotnie.

Rozmowę przerwał telefon ze zjednoczenia. Dyrektorowi znane są kłopoty zakładów, ale przemyślnie wybrał sobie czas, by przyjechać do nas. Jan Kowalski informuje, że ma do wysłania 8.830 metrów płyt sześć, w tym 5.410 metrów płyt laminowanych. Pierwsza partia z tej ilości jest już „na transporcie”. Po zakończeniu remontu parku maszynowego dostawy zostaną zwiększone.

— Wspomniane trudności nawiązują do sytuacji — w zakładach przewodniczący rady zakładowej, kierownik działu ekonomicznego, Wiktor Borys — odbiły się ujemnie na dyscyplinie pracy. W pierwszym półroczu, na około tysiąca zatrudnionych, odeszło 150 ludzi.

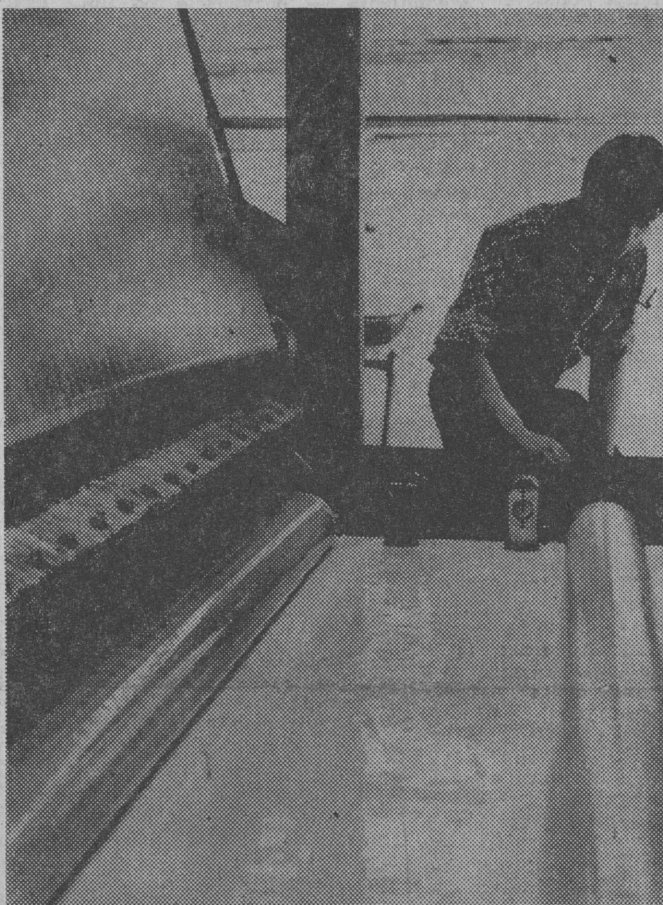
Co zatem zrobić, żeby zapewnić lepszą rytmiczność produkcji i tym samym planowe dostawy płyt do fabryk mebli w Białymstoku, Gdańsku, Białej Podlaskiej, Olsztynie, Ostrowi Mazowieckiej i Wyszkowie?

— Jak już nadmieniliśmy — mówi dyrektor Jan Kowalski — mamy program działań, który skutecznie wykonujemy. Szczególną uwagę przywiązujemy do dalszej poprawy organizacji pracy, dbałości o park maszynowy i urządzenia, oszczędności gospodarowania surowcami i materiałami, dobrego współdziałania wszystkich wydziałów. W celu przewyższenia trudności niezbędna jest operatywność i pełne zaangażowanie kadry technicznej i organizacyjnej.

— Konieczna jest poprawa w zakresie zaopatrzenia i kooperacji. Lasy białostockie, a zwłaszcza olsztyńskie, które nie wywiązują się należycie ze swych zobowiązań, muszą dostarczać nam codziennie 1300 metrów sześć, drzewa, bo takie jest nasze bieżące zużycie. Odpowiedni zapas konieczny jest także ze względu na wydajność suszarni, uwarunkowaną tzw. początkową wilgotnością surowca w granicach 60 — 70 procent. Żeby była

dobra wydajność, surowiec musi być przechowywany na składowiskach.

— Mamy nadzieję, że ulegnie także poprawie zaopatrzenie w papier, w nie-



Tadeusz Sniadach obsługuje ciąg technologiczny do nasycania papieru.

które składniki żywicy, w farby i lakiery. Sprawa jest o tyle ważna, że w krajowym przemyśle płyt wiórowych tylko w naszych zakładach został zbudowany wydział płyt lakierowanych, który na jesieni ma osiągnąć projektowe zdolności wytwórcze.

— Zdajemy sobie w pełni sprawę ze znaczenia naszej produkcji dla zaopatrzenia rynku. Dlatego plan musi być wykonany — dodaje Wiktor Borys. — O tym co i jak robić — będziemy mówili na lipcowej sesji KSR. — O, proszę — pokazuje odpisy — wysłaliśmy pisma do różnych kooperujących przedsiębiorstw i instytucji z prośbą o ustosunkowanie się do naszych problemów. Natomiast w zakładach powołałmy sześć zespołów problemowych, które dokonują analizy i przygotowują materiały pod obrady, między innymi w zakresie wykonania zadań oraz racjonalizacji gospodarki surowcowo — materiałowej, technicznego zabezpieczenia realizacji planu, poprawy warunków bhp i socjalnych, racjonalizacji zatrudnienia i funduszu płac. Konferencja Samorządu Robotniczego poprzedzona zostanie naradami wytwórczymi w poszczególnych wydziałach.

Na pewno najbliższe miesiące nie będą łatwe dla grajewskiej załogi. Trzeba sporego wysiłku, żeby zlikwidować zaległości, w pełni wykonać zadania roczne zarówno ilościowo jak i asortymentowo oraz — na co się słusznie zwraca uwagę — należycie przygotować się do pracy w miesiącach zimowych.

RYSZARD KLIMASZEWSKI
Zdjęcia: Z. Lenkiewicz

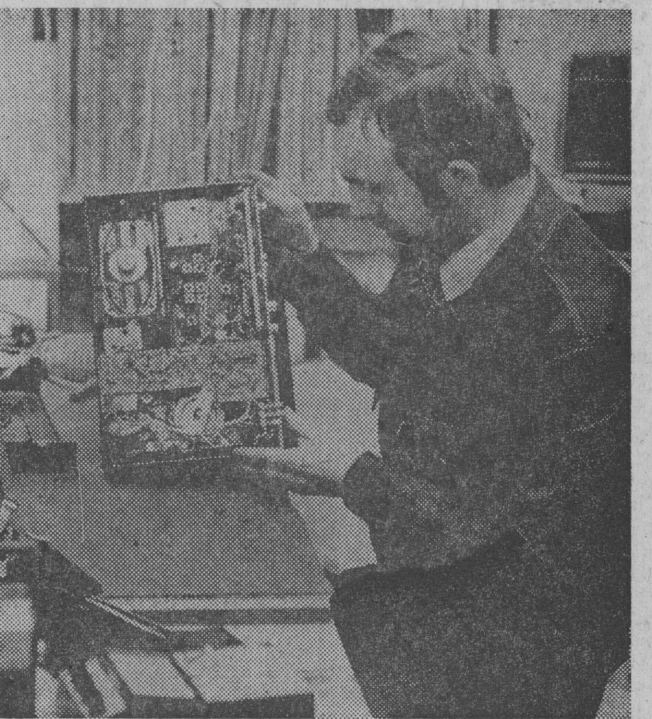
Przede wszystkim dobro klienta

Osiem lat temu Wojciech Rode ukończył Pomaturalne Studium Techniczne w Białymstoku. Podjął pracę w łomżyńskim ZURIT. Początki nie były łatwe. Brak części zamiennych i schematów uniemożliwiał rytmiczną i terminową pracę.

— I dzisiaj zdarzają się podobne trudności — mówi Wojciech Rode — ale wspólnie z kolegami z brygady musimy sobie radzić. Dobre było, aby zakłady produkujące nowe odbiorniki, magnetofony i telewizory nadsyłały do punktów naprawczych schematy podzespołów, abyśmy w momencie ukazania się ich w sprzedaży już wiedzieli jak usunąć usterki. I tak mamy bardzo znikomą ilość reklamowanych napraw.

Sporo trudności przysparza nam brak oprzyrządowania jak np.: ściągaczy do zdejmowania zawleczek sprężynowych czy też ucinaczków bocznych.

Pod względem jakości i sprawności usług Wojciech Rode Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Łomży należał do krajowej czołówki.



NA ZDJĘCIU: starszy radiotechnik Wojciech Rode przy warsztacie pracy.

Fot. Gabor Lortinczy

W połowie czerwca odbyła się sesja, otwarto dokumentalną wystawę i w ten sposób zaprezentowano intensywne starania, jakie Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Białymstoku poczyniła dla utrwalenia na piśmie i w dokumentach 34 lat istnienia i funkcjonowania ruchu młodzieżowego.

kłej FSZMP. Przyjechało 180 łącznie osób; 30 — to działacze obecni, 30 — pracownicy wymienionych placówek i reszta — ci, o których pisze się historię.

Obrady były żywe, nie wolne od kontrowersji, co tylko może cieszyć, zaświadczać o żywotności problemów i aktywnym do nich stosunku wszystkich zainteresowanych.

Ruch młodzieżowy — w ujęciu historycznym

We wszystkich regionach kraju podobne przedsięwzięcia też są realizowane, opublikowano szereg monografii o dziejach młodzieżowych organizacji; niemniej nigdzie nie podjęto tak ambitnego jak białostocki zamysł, by opracować całość materiałów z lat 1944—1978. Ruch młodzieżowy w polityczno-społecznym rozwoju Białostocczyzny — tak mniej więcej ma się nazywać obszerna publikacja, która wkrótce wysiłek, gdzieś w końcu 1979 r. Wtedy ma być przekazana do druku.

Materiałem wyjściowym do zamierzonego opracowania są już referaty i komunikaty z sesji. Było ich 17, przygotowanych staraniem pracowników Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Zakładu Ustroju PRL i Stosunków Międzynarodowych Filii UW, Centralnego Ośrodka Metodologicznego Studiów Nauk Politycznych (Warszawa), Instytutu Polityki Społecznej UW, Zakładu Nauk Społecznych AMB, Politechniki Białostockiej, Filii UW; aktywnie w przygotowaniach materiałów uczestniczyli członkowie Komisji Historycznej Rady Wojewódz-

Skrętnie odnotowywano uwagi i postanowiono o nie właśnie poszerzyć materiał pokonferencyjny, a nadto zobowiązać referentów i dyskutantów do pogłębienia swoich wystąpień.

Korzystając nadto z obecności takiego audytorium zwrócono się do tych wszystkich, których działalność wiąże się z okresem 34-lecia ruchu młodzieżowego, o spisywanie wspomnień, uwag, nadsyłanie opracowań i różnych materiałów dokumentujących ich przeszłość organizacyjną. Dołączamy się do tego apelu, adresując życzenia organizatorom do tych, którzy na sesję nie dojechali. Rzecz o treściwa synteza dzieł ruchu młodzieżowego lat 1944—1978 może powstać tylko wspólnym staraniem i wysiłkiem.

FSZMP zabiega o stały punkt ekspozycyjny w pomieszczeniach Muzeum Ruchu Rewolucyjnego. Ma to być rzeczowa dokumentacja tego, o czym będzie mowa w zapowiadanej książce. Wkrótce następnym apelem, który już zresztą był w „Gazecie” ogłaszany — przeprząć domowe zbiory, wybierając coś na pamiątkę dla potomności. (D.G.)

Relaks nad wodą jest najlepszą formą spędzania wolnego czasu.

CAF — Szyperko

Wypadek kolejowy w Lipówce

W miejscowości Lipówka, gmina Wieliczki, na łuku toru kolejowego, wykoleił się wagon pociągu towarowego relacji Suwałki — Olecko. Wagon ten był ciągnięty około 10 km, co spowodowało jego uszkodzenie, a także uszkodzenie przewożonych płyt wiórowych i torowiska.

Przyczyną tego wypadku, jak również straty nie są jeszcze znane; bada je komisja z dyrektora PKP w Białymstoku. Ruch pociągów na trasie Ciemochy — Wieliczki został wstrzymany.

Postępowanie przygotowawcze prowadzi posterunek MO w Wieliczkach pod nadzorem Wydziału Dochodzeniowo — Śledczego Komendy Wojewódzkiej Milicji w Suwałkach. (su)

Z zagranicy

Korespondenci donoszą

*** WIELKA MIĘDZYNARODOWA INWESTYCJA** krajów RWPG — budowany w Ust-Ulmsku na Syberii kombinat celulozowo-papierniczy znajduje się już w końcowej fazie realizacji. Po niewielkich, przejściowych opóźnieniach na tym gigantycznym placu budowy (gdzie to największy na świecie zakład produkcyjny tej branży, o wydajności 500 tys. ton celulozy rocznie), załogi wykonujące ten kompleks obiektów zobowiązały się oddać do użytku pierwszy kocioł do warzenia celulozy w grudniu bieżącego roku.

*** PRZEZ JUGOSŁOWIAŃSKIE DROGI** przejeżdża w ciągu roku ponad 15 milionów samochodów osobowych krajowej i zagranicznej rejestracji. Sieć drogowa tego kraju liczy 40 tysięcy kilometrów, przy czym dla wygody zmotoryzowanych podróżnych zbudowano przeciętnie jedną stację benzynową na każdych 50 kilometrów dróg (łącznie jest przeszło osiemset stacji). Większość z nich połączona została z punktami obsługi serwisowej, w tym również organizowanymi przez eksporterów samochodów na rynek jugosłowiański. Sama tylko czechosłowacka „Skoda” urządziła w Jugosławii 80 znakomicie wyposażonych stacji obsługi samochodów.

*** 13 TYS. DOLARÓW ZA BUTELKĘ WINA** zapłacił pewien koneser amerykański na aukcji starych win w Atlancie (stan Georgia). Jest to wino „Chateau Lafitte” z 1864 roku, a więc sprzed 114 lat.

*** NA FRANCUSKIE FIRMY PRZEMYSŁOWE** przypada aktualnie 16 procent wartości wszystkich zawartych dotychczas porozumień kooperacyjnych między krajami kapitalistycznymi a krajami RWPG. Wskaznik ten sytuuje Francję na drugim miejscu (po RFN) pod względem zasięgu kooperacyjnego zaangażowania we współpracy przemysłowo-handlowej z krajami socjalistycznej wspólnoty. Najwięcej porozumień zawarli francuscy przedsiębiorcy z Węgrami, Polską, Rumunią i ZSRR.

*** ANGLISKIE ROLNICTWO** rozszerza areal upraw buraka cukrowego, by uniezależnić w większej niż dotychczas mierze kraj od importu cukru. W przyszłym roku areal ten będzie o 2 tys. ha większy niż jest w roku bieżącym i wyniesie ogółem 211 tysięcy hektarów. W perspektywie kilku najbliższych lat brytyjskie plantacje buraczane osiągną 525 tysięcy hektarów. Nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie w przyszłości eksportować cukier.

W okresie nasilenia ruchu turystycznego, szczególnie w woj. suwalskim, zwiększa się ilość wypadków drogowych. Ich przyczyną jest najczęściej brawurowa jazda.

Jadący Fiatem 125p Sławomir M. potrafił w Augustowie

W Białowieży został przegnieciony przyczepą ciągnikową Aleksander C. Doznał on obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu. Na skrzyżowaniu ulic Ciołkowskiego i Kawalerskiej w Białymstoku zdarzył się samochody ciężarowe Jelcz i Star. Oby-

Jeździmy ostrożnie!

14-letnią Małgorzatę K. Wezła ona nagle na jezdnię i kierowca nie zdołał zatrzymać pojazdu. Postępowanie wyjaśniające prowadzi KM MO w Augustowie.

W miejscowości Wolne, gmina Sztubin motocyklista wiozą pasażera Wacława W. W czasie wymijania pojazdu wychylił się on i uderzył w motorower. Motocyklista zbiegł z miejsca wypadku, zaś Wacława W. w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

dwaj kierowcy oraz pasażerowie Jelcza — Krzysztof S. i Zbigniew S. doznali obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala. Kierowca Jelcza nie ustepił pierwszeństwa przejazdu i to stało się przyczyną wypadku. Czterolatni Piotr R. został potrącony przez samochód Star. Wsiadł do niego, gdyż S. nie ustepił pierwszeństwa przejazdu. Wsiadł do niego, gdyż S. nie ustepił pierwszeństwa przejazdu. Wsiadł do niego, gdyż S. nie ustepił pierwszeństwa przejazdu.

Mimo niewątpliwych zasług budownictwo, jako dział gospodarki, ma wielkie zobowiązania wobec społeczeństwa. Zabrakło wielu tysięcy mieszkań do rozliczenia z planem, opóźnienia notuje się też na wielu innych ważnych placach budowy. Tak więc wszystko, co dotyczy pracy budowlanych, ma obecnie szczególne, społeczne znaczenie. Z tego też względu na największą uwagę zasługuje przekształcenie tej rzemieślniczej nędzy branży w przemysł, wyposażenie jej w maszyny, no i umiejętności posługiwania się nimi.

Fakty są na pozór imponujące. Na każdego pracownika tego działu przypada już dwanaście koni mechanicznych, 230 watów mocy mają narzędzia, którymi posługuje się malarz, tynkarz czy instalator. Do roku 1980 ilość tych mechanicznych pomocników zwiększy się niemal dwukrotnie — do 22 KM, do ok. 400 W.

Wiadomo, że nasz przemysł maszyn budowlanych notowany jest w świecie bardzo wysoko. Polskie żurawie, dźwigi, koparki są chętnie kupowane na Wschodzie i na Zachodzie. Tak, przeważająca część produkcji tej branży kierowana jest na eksport, w

wielkiej części dewizowy. Krajowe budownictwo otrzymuje sprzęt zagraniczny, który w tym przypadku — i cieszyć się z tego i martwić trzeba — okazuje się mniej wydajny...i droższy. W tym roku aż 2/3 planowanych dla budownictwa dostaw pochodzi z importu. Jeśli wzięć jeszcze pod uwagę, że zagraniczni dostawcy opieszale i niechętnie wywiązują się z obowiązku dostaw części zamiennych, o-

czywista stanie się komplikacja każdej decyzji w sprawie importem.

Odnotujemy także i inne zjawisko. Budowlani narzekają na brak maszyn, narzędzi, słowem, sprzętu wnoszącego przemysłową technologię — i radzą by wydawnictwo zwiększyć swój stan posiadania. Tymczasem w ostatnich latach notuje się wyraźne pogorszenie

wykorzystania już posiadanego potencjału. Sprzęt eksploatacyjny jest przeciętnie po czterech godzinach użytkowania, a i tę liczbę uważają niektórzy za przesadnie wysoką, znając sposób prowadzenia ewidencji czasu pracy. Czeka się na paliwo, na naprawę, na przegląd w stacjach diagnostycznych, na miejsce w myjni. Wielu operatorów sprzętu wykazuje ponadto niskie kwa-

lifikacje, nabyte na parotygodniowych kursach. Tak więc argument „nie ma sprzętu” i wniosek „mniej eksportować” ma charakter względny. Na drodze między rzemiosłem a przemysłem, a ściślej mówiąc — w obecnym punkcie uprzemysławiania budownictwo przeżywa ty-powe kłopoty w rozwoju,

wę to, że w parku maszyn budowlanych znajduje się też wielka różnorodność typów, utrudniająca naprawy i obsługę.

To wszystko prawda, ale w samym budownictwie również daleko do poprawnego wykorzystania tego, co dostarcza już krajowy przemysł i co zakupiono za granicą. Niska kul-

tura techniczna części kadry operatorów w połączeniu ze znanymi błędami organizacyjnymi pogłębia deficyt mocy.

W budownictwie, jak w ekonomicznym laboratorium, można obserwować kłopoty towarzyszące formowaniu nowej gałęzi przemysłu. Rzecz jednak w tym, by wielkie już przecież doświadczenia zebrane przy organizowaniu innych branż w pełni wykorzystać dla przyspieszenia postępów w uprzemysławianiu budownictwa — w ustanawianiu wielkoprzemysłowych norm, regul i porządku. Nie ulega też wątpliwości, że lepsze dostosowanie krajowej produkcji do potrzeb budownictwa i racjonalizacji importu towarzyszyć musi podjęcie działań zmierzających do radykalnej poprawy wykorzystania sprzętu będącego już na budowlanej etapie.

R. LENCEWICZ

„Konie” dla budowlanych

Pani St. K. — proszę nie wymieniać mojego nazwiska — wdrapała się z mozołem na trzecie piętro łomżyńskiego WDK, gdzie mieszkał oddział „Gazety” tylko po to, by podziękować. Drżąc ręką otworzyła forebkę, drżąc ręką — „to po wypadku, pisać nie mogę, ale napisałam” — podała karikę listowego papieru, na której wyraziła swą wdzięczność dla CELINY DEBSKIEJ, WANDY BUJNOWSKIEJ i KRYSZTOFOWSKIEJ za pomoc jaką jej okazywały w ciągu ostatnich dwóch lat.

Wszystkie dziewczęta są uczniami łomżyńskiego Zespołu Szkół Medycznych, harcerkami szczepli HSPS im. Mikołaja Kopernika, który wyróżnia się interesującymi metodami wychowawczego działania.

POPRZECZ KLUBY

Harcerki przyjmują mnie w harcówce mieszczącej się w szkolnej suterenie. Niewielka izdebka z gotyckim sklepieniem, długi, wysoki stół,

święcić czas ochronie zabytków. Kolo zainteresowania zawodem, ściśle związane z profilem szkoły, rozszerza poprzez swe zajęcia wiedzę o pielęgniarstwie, warunkach pracy w szpitalach i przychodniach, nowych zdobyczach naukowych.

częta z Liceum patronują tam drużynie harcerskiej i muzycznej.

PODBILI MOJE SERCE

„Moja opiekunka należy do Klubu Przyjaciół Seniora. Nie wiem dokładnie co znaczy ta nazwa, ale wiem, że w tych młodych dziewczynach tkwi coś dobrego, co podbiło moje stare serce. Rafałska”

„Jestem człowiekiem starym, od kilkunastu lat bardzo chorym, od wielu lat byłem sam wśród czterech ścian mieszkania. Osamotniony, zagubiony we własnym mieszkaniu, czułem się niepotrzebny wśród społeczeństwa. Ale właśnie one, dziewczynki z Klubu Przyjaciół Seniora zupełnie odmieniły mi życie. Stałem się wesoły, pełen energii i wiary w życie.

Nawiązałam kontakty z Klubem Seniora przy WSS. Spotykamy się na wspólnych wieczorach poezji i humoru. Okazuje się, że oni potrafią czasami bawić nas lepiej, niż my ich. Spędzamy tam czas miło i bardzo szybko.

Harcerki pracują w klubie w dwóch sekcjach: zapobiegawczo-leczniczej i opiekuńczo-społecznej. Utrzymują ścisły kontakt z PKK i PKPS. Swoich podopiecznych odwiedzają przynajmniej dwa razy w tygodniu. Sprzątają, robią zakupy, gotują obiady, przynoszą opały, sprawdzają zażywanie leków, a czasami po prostu siedzą i rozmawiają.

Gdy opuszczamy tych starszych ludzi, to nieraz płaczą i proszą żeby jeszcze z 5 minut posiedzieć. Nie chcą być sami.

Z reguły są to kobiety, niedołężne, nie potrafiące przyrzadzić sobie posiłku. Tymczasem w Łomży nie ma jadłodajni, w której mogłyby się stłoczyć. Często też dziewczęta z Liceum Medycznego odwiedzają swym podopiecznym mieszkani.

Kiedys u Jadwigi Cwaliny zjawili się ojciec Bożena Boguska, pytając z jakiej to racji musiał targać dla córki dwa kosze kartofli. Czyżby szkolna stołówka nie była w nie zaopatrzona? Tymczasem ziemniaki przeznaczone były dla podopiecznej jego córki.

To dla nas zwykłe wydarzenie — mawiają dziewczęta z klubu, którego członkinie za swą społeczną działalność otrzymały już 3 srebrne i 11 brązowych odznak PKPS.

SZKOŁA ŻYCIA

W dyskusjach nad wchodzącą niebawem w rzeczywistość szkołą dziesięcioletnią często podkreśla się problem wychowania młodego człowieka poza lekcyjnymi salami. Niebagatelną rolę przypisuje się w tym wychowaniu harcerstwu. Wydaje się, że działalność szczepli HSPS przy Zespole Szkół Medycznych w Łomży mogłaby służyć za wzór do upowszechniania — oczywiście po niezbędnych modyfikacjach — w innych placówkach szkolnych.

Dyrektor Zespołu Szkoły Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, dr Waldemar Nowak, chętnie zatrudniłby wszystkie absolwentki Liceum.

Pomijając dobre wykształcenie, są one przygotowane do życia. Proces adaptacji w pracy zawodowej skrótowy jest w ich przypadku do minimum. Prawdziwą szkołą życia jest dla nich właśnie harcerstwo, ze swymi klubami i zaangażowaną kadrą instruktorską-nauczycielską.

JERZY BRODZIUK



W całym kraju trwają wakacje. Dzieci wypoczywają w najpiękniejszych zakątkach m. tr. nad jeziorami w woj. suwalskim. Oby tylko dopisała pogoda, bo na razie mamy wybitnie deszczowe lato. NA ZDJĘCIU: kolonie letnie organizowane przez Koszalińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego. W każdym turnusie będzie wypoczywać w ośrodku w Dziwnowie po 300 chłopców i dziewcząt. CAF — Undro

„CHELM-80”

Trzeci rok trwania studenckiej akcji „Chelm-80” przyniósł już wymierne rezultaty w postaci wykonanych prac, projektów, opracowań naukowych, realizowanych przedsięwzięć artystycznych i ideowo-wychowawczych. Akcja, będąca wkładem Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i całego środowiska studenckiego kraju w rozwój i upiększenie Ziemi Chełmskiej — kolebki władzy ludowej, trwa nieprzerwanie przez cały rok, intensyfikując się w porze wakacji.

pobyt 4-tygodniowy wysłał 100 studentów roku zerowego, Politechniki Białostockiej, dwie grupy — łącznie 200 osób, które odrapują przytulki robotnicze i programistów po III roku. Studenci PWST są ujęci w cykl imprez organizowanych przez młodzież szkolną artystycznych. Spektakle teatralne prezentowane będą publiczności pod hasłem

Pracowite lato studentów

W okresie lipiec — wrzesień około 8 tys. studentów zgromadzonych w czterech miastach: namiatowych (dwa w Chełmie, po jednym — w Krasnymstawie i Włodawie) poświęci swój wysiłek umysłowy i fizyczny na rzecz woj. chełmskiego. Reprezentacja środowiska białostockiego liczyć będzie prawie 400 osób — studentów odbywających praktyki robotnicze (AMB i PB) i programowe (PB); absolwenci Wydziału Łaskarskiego PWST zaprezentują się tam ze spektaklem dyplomowym. Podstawową formą aktywności wakacyjnej będą studenckie brigady pracy w przemyśle i rolnictwie. W trzech turnusach łącznie przepracuje w nich 4400 osób oraz 650 studentów zagranicznych w ramach międzynarodowych obozów pracy. Najwięcej młodzieży, reprezentującej niemal wszystkie uczelnie (w tym także białostockie) znajdzie zajęcie w przedsiębiorstwach budowlanych, takich jak chemskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Chelmie i Włodawie, Rejon Dróg Publicznych, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Wiele hufców zatrudnionych będzie w Cukrowni Krasnystaw, ZPO „Cora” Krasnystaw, Agromecie, Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, WSS „Spolem”, PZMot, i innych. Białostocka Akademia Medyczna w trzech turnusach na

„Nasze dyplomy — społeczeństwu Chelma”. Akcja „Chelm-80” w tym roku przewiduje poszerzenie już rozpoczętej realizacji prac naukowych — badawczych w następujących kierunkach: — czynnik rozwoju województwa, — zagospodarowanie Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, — gospodarka wodno-ściekowa, — kombinat cementowy w Chełmie — kompleks zagadnień ochrony środowiska w powiązaniu z procesami technologicznymi kombinatu, — zagospodarowanie i rozwój Chelma, Krasnostawu, Włodawy. (D.G.)

CZYTELNICZY REDAKCJA

...ale nie dla nas! Mieszkamy w Szurpiliach, gm. Jeleniewo, gdzie od kilku lat trwają badania geologiczne i wskutek licznych odwiertów zanika woda w naszych studniach. Warszawskie Przedsiębiorstwo Geologiczne wykopano studnię głębinową, z której również wszyscy korzystaliśmy. Jednak w listopadzie zeszłego roku spaliła się pompa. Nie pomagają nasze interwencje w sprawie braku wody, kierowane do Urzędu Gminy. Niedawno wodę udośćpniono tylko szkoła, a mleczarnia i mieszkańcy wsi są bez wody. Jak możemy żyć i produkować?

Podpisy mieszkańców wsi Szurpili woj. suwalskie

ZAPOMNIANO O NAS?

Jestem jednym z 30-osobowej grupy emerytów spółdzielczości mleczarskiej w Giżycku. Od 1967 roku emeryci i renciści byli rokrocznie zapraszani przez naszą spółdzielnię na uroczystość wręczenia „13-ki”, a choć były to symboliczne kwoty, sprawiły nam przyjemność, że nadal jesteśmy związani z zakładem, z młodszymi członkami załogi. Są wśród nas i tacy, którzy przepracowali tu 30 lat. Niestety, w tym roku po raz pierwszy zostaliśmy pominięci przy podziale, o czym przemilczano bez słowa wyjaśnienia. I nie tyle ważne to 500 zł, co właśnie to milczenie wobec nas. Przykro nam, że po naszej stronie nie stanęli przedstawiciele Rady Zakładowej czy innych organizacji. A z taką satysfakcją słyszy się lub czyta o zakładach, które nie zapominają o tych, którzy pracowali w najtrudniejszych latach odbudowy.

Zbigniew Iżycki Giżycko

OSTATNI AUTOBUS — NIE DLA NAS!

Dojeżdżamy do pracy na trasie Sokółka — Dąbrowa Białostocka. Nie możemy wrócić do domu zjechać na ostatni autobus, odjeżdżający z Sokółki o 17.05. Czy nie można by przesać o 25 minut czasu odjazdu, a wówczas zdołalibyśmy. Proszę te kierujemy również za pośrednictwem „Gazety” do dyrekcji PKS.

14 podpisów pasażerów

BŁĘDY NA MAPIE TURYSTYCZNEJ

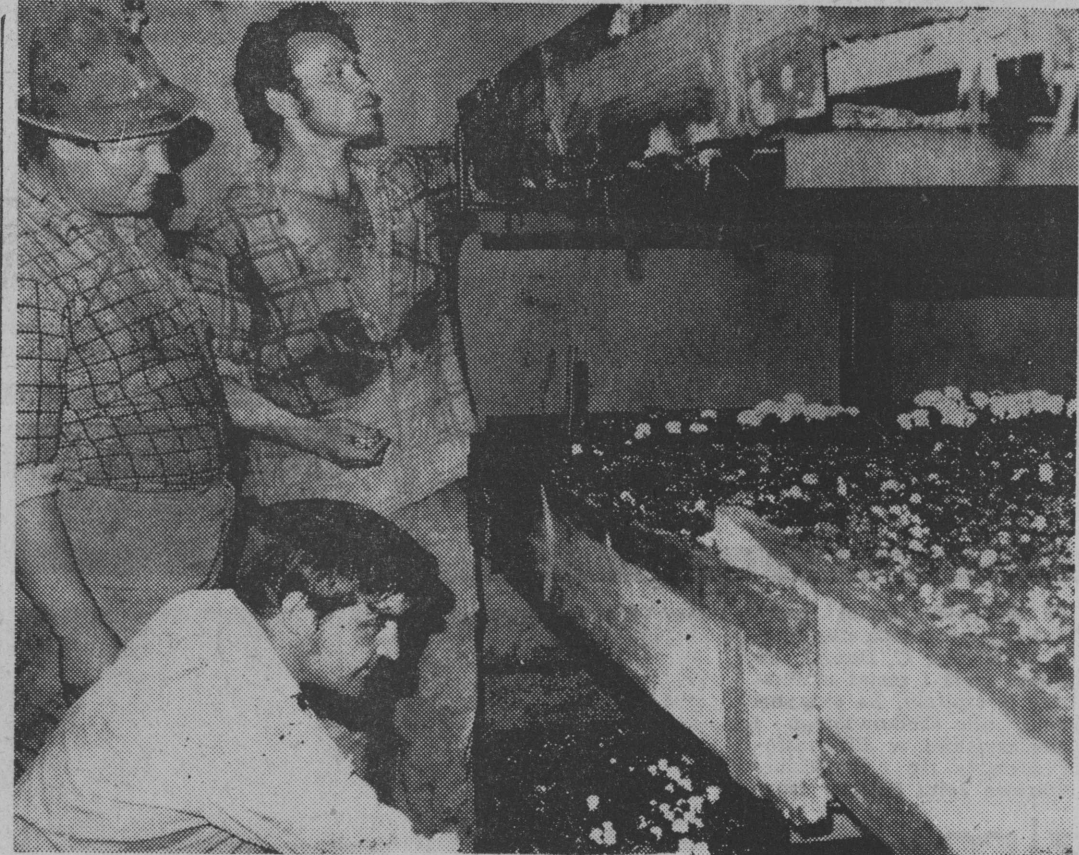
Ostatnio ukazała się w sprzedaży wydana przez PTT-K „Mapa szlaków turystycznych województwa białostockiego”. Potrzebna to mapa i bardzo na czasie. Stosunkowo duży nakład, 5 tys. egzemplarzy zaspokoi potrzeby zainteresowanych. Mapa jest czytelna, przejrzysta, zawiera bogatą treść (rezerwaty, pomniki przyrody, grodziska, muzea itp.). Szkoda tylko, że autorzy popełnili kilka istotnych błędów rzeczowych, mogących dezinformować czytelnika korzystającego z tej mapy. Oto przykłady: — Zaznaczono tylko 2 rezerwat (Garbacz i krajobrazowy w Puszczy Białostockiej), a mamy ich w województwie aż 8, z tego dwa — Karcznisko i Budzisk położone są przy szlaku niebieskim, prowadzącym z Rybnika przez Czarną Białostocką do Supraśla.

(...) Trudno dociec, czym kierowano się zamieszczając informacje tylko o 4 pomnikach przyrody (drzewach) i to położonych daleko od szlaków, podczas gdy są piękne okazy drzew w jedynym miejscu, jak choćby sosna w Rybniku, potężny dąb w Jedynowie Zielona, okazały jesion w Stelmachowie, stara lipa w Kudrzycku. Dalej, autorzy zaznaczyli tylko dwa głązy narzutowe jako pomniki przyrody, a wg rejestru Woj. Konserwatora Przyrody mamy ich znacznie więcej. Pominięto na mapie szlaku grodziska, dobrze zachowanych i położonych przy szlakach oznakowanych lub przy szosach, np. grodzisko przy szosie Jęziewo — Tykocin, czy Złuch przy szosie Bielsk Podlaski — Hajnówka.

Dla czego przy wymienianiu zabytków sakralnych pominięto kościół w Strabli, cerkiew w Grabarce czy dwie świątynie w Narwi, a wymieniona została spalona przed kilkunastu laty cerkiew w Klejnikach. Pominięto też kilka muzeów i izb pamiętek regionalnych (w Horoszczy, Supraślu, Tykocinie, Hajnówce). Schroniska młodzieżowe oznaczone zostały wg stanu sprzed kilku lat, np. zabrakło na mapie 12 schronisk młodzieżowych PTSM na trasie Puszczy Knyżyńskiej i Białostockiego Orlu.

Jak na taką mapkę — chyba za dużo błędów i uchybień autorskich!

Jerzy Prystron Białystok



W ogólnopolskim konkursie zespół z Olmont pod Białymstokiem zdobył najwyższą nagrodę w kraju, tj. drugie miejsce (pierwszego bowiem nie przyznano). Zdobywcą III miejsca został zespół Tadeusza Mościńskiego z Międzywielkiej, gmina Wysokie Mazowieckie. O wysokim wyróżnieniu trójki piecarkarzy z Olmont — Eugeniusza Supronia (przewodniczącego zespołu), Tadeusza Pu-

Najlepsi z Olmont

czyńskiego i Józefa Skutnika — zadecydowały głównie trafne rozwiązania techniczne obiektu własnego pomysłu. Trzeba wiedzieć, że do biejącego roku nie było typowych projektów piecarkarni.

Ta zaprojektowana i zbudowana przez nich ma powierzchnię uprawową około tysiąca metrów kwadratowych. Kompostownia obornika odbywa się w budynku, co jest wygodniejsze i bardziej higieniczne. Budynek zaopatrzonego w urządzenia wentylacyjne.

Wszyscy trzej są elektrykami z wykształcenia, na zdaniu kursu mistrzowskiego w zawodzie piecarkarz, pracując z powodzeniem w nowym zawodzie.

Pierwszą produkcję w ilości 4 ton grzybów uzyskali w ubiegłym roku. W bieżącym sezonie zespół dostarczy na rynek białostocki około 10 ton smakowitych piecark.

NA ZDJĘCIU: Na pierwszym planie Tadeusz Puczyłowski, obok Józef Skutnik i Eugeniusz Suprón.

Fot. K. Świdorski

Plenum Komitetu Gminnego PZPR w Turzlińskim w swym ostatnim posiedzeniu dokonało oceny rozwoju gospodarstw specjalistycznych. Obrady poprzedziła uroczystość wręczenia 20-osobowej grupie towarzyszy legitymacji kandydackich PZPR. Organizacja partynowa w tej gminie liczy 400 osób, w tym ponad sto — to członkowie ZSMP.

Podjęcie w roku bieżącym specjalizacji przez 63 gospodarstwa, to w tych warunkach duży postęp, choć gmina Turzlińskich 1036 gospodarstw indywidualnych. Na koniec 1976 roku było 24 rolników, którzy zdecydowali się na zmianę organizacji produkcji. Wówczas kryteria osiągnięto tylko

slaw Lemański sprzedał w ubiegłym roku blisko 10 ton żywności, a Antoni Rudnicki z Cielosław dostarczył 65.640 kg mleka. W roku bieżącym kryteria zamierza osiągnąć 5 gospodarstw, a 20 znacznie się do nich zbliży.

Specjaliści nad Pisą

uzyskując dodatkowo 310 stanowisk dla bydła i 100 dla macior. W trakcie modernizacji jest 15 obór, a w budowie 5. Przebudowa gospodarstw wymaga od specjalistów ciągłego wzbogacania wiedzy. Je-

DALEKOPISEM Z GMINY DO GMINY

Mamy większe ambicje

Wśród wielu form aktywizacji społecznej — gospodarce ludności wiejskiej ważne miejsce zajmują konkursy rolnicze. Ostatnio odbyła się ocena konkursów „Gmina — Mistrz Gospodarczości” oraz „Wieś Białostocka Gospodarczości i Kulturalna”. W gminie Orla (woj. białostockie) w ocenie uczestniczyli władze polityczne i administracyjne, sołtysi i aktywi wijski. Z 49 gmin — biorących udział we współzawodnictwie „Gmina — Mistrz Gospodarczości” Orle sklasyfikowano na 18 miejscu. Porównując wyniki z roku 1976 — ilość uzyskanych punktów w roku 1977 została podwojona. W konkursie „Wieś Białostocka Gospodarczości i Kulturalna” — tytuł mistrza produkcji rolnej uzyskało 9 rolników, a tytuł wzorowego rolnika — 35. Po-

„Drobna” pozostałość

W Wasilkowie, obok budynku nr 41 przy ul. Grodzkiej od kilkunastu dni stoi sobie „beznadziejna” przyczepa, napojona zwiarem. Pozostawiona na drodze w-

Obozy przyjaźni

Po raz pierwszy zostaną zorganizowane staraniem Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i radzieckiego Komsomolu dwa polsko - radzieckie obozy przyjaźni. W dniach 9-23 lipca po sto osób z każdej strony, reprezentujących uczelnie wyższe obu krajów, spotka się w Kazaniu; natomiast w okresie 18-28 sierpnia podobna reprezentacja gościć będzie w Białymstoku.

Obozy w założeniu mają charakter dyskusyjny - seminarijny. Do Białegostoku przyjadą wykładowcy ze stołecznych uczelni, pracownicy instytutów nauk politycznych, by poprowadzić niektóre spotkania. Tematyką jest następująca: młode pokolenie a polityka rozbrojenia; ideowe wychowanie młodzieży i kształtowanie postaw studenckich; Festiwal Studentów i Młodzieży w Hawanie oraz akademicka turystyka, rekreacja, sport.

Polscy i radzieccy studenci, którzy przyjadą do Białegostoku spotkają się nadto z władzami województwa oraz poznają najciekawsze zabytki i okolicę. (D.G.)

Uniwersytet dla gospodarki

UNIWERSYTET WARSZAWSKI bierze udział w realizacji 6 programów rządowych i 20 problemów wojewódzkich, podejmując tematy ważne dla rozwoju kraju i regionu. M. in. geologowie z UW dokonali oceny warunków hydrogeologicznych na obszarze woj. warszawskiego — i podjęli szersze badania nad wykorzystaniem i ochroną zasobów wodnych. Dla Instytutu Kształtowania Środowiska Wydział Geografii i Studiów Regionalnych prowadzi w tym celu badania klimatyczne. W skali krajowej — tenże Wydział podjął prace nad ekologicznymi podstawami zagospodarowania zasobów wodnych Białki. Chemicy pracują nad problemem neutralizacji pestycydów wycofywanych z eksploatacji. Biologia również zajęła się pestycydami oraz naukami sztucznymi pod kątem ich wpływu na paszę. (PAI)

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Ciąg dalszy ze str. 1

mierną ingerencją w stosunki wodne na terenach przylegających do rzeki, szczególnie na terenach zabudowanych. Tak więc choć energetyka i transport, zainteresowane są stopniami dużymi, na których można zastosować turbiny większej

ciężkości. Ta paromilardowa inwestycja, dzięki zainstalowaniu hydroelektrowni zdążyła już się spłacić! Dziś procentuje tania energia elektryczna. Specjaliści wyliczyli, że koszt budowy stopnia wraz z elektrownią wodną zwraca się w ciągu 8 lat, właśnie dzięki pracy elektrowni.

Tak więc na Dolnej Wiśle, niosącej duże masy wody zakłada się budowę elektrowni wodnych na każdym z 5 nowych stopni. W przyszłym roku ruszy budowa stopnia Ciechocinek oraz przygotowania do budowy stopnia pod Wyszogrodem. Uzupełnią kaskadę stopnie w Solcu Kujawskim, Grudziądzu oraz Piekle.

Jakie korzyści przyniesie zabudowa Wisły gospodarce narodowej? Trzydziestą pięćdziesiątą stopni wodnych uczyni z rzeki szerokiej żeglowną szlak klasy międzynarodowej na odcinku 940 km. (Opracowano już specjalne zestawy: pchacz i 2 barki o nośności 3500 ton, którymi popłyną węgiel, siarka, zboża, samochody i różne inne towary).

Łączna moc zainstalowanych elektrowni wodnych sięgnie blisko 2000 MW, roczna produkcja energii elektrycznej około 7 mld kWh. Na całej długości rzeki zniknie niebezpieczeństwo powodzi. Nastąpi też intensyfikacja produkcji rolnej w dolinie Wisły i na terenach przyległych o łącznej powierzchni 220 tys. ha.

Obok bezpośrednich efektów, budowa systemu stopni wodnych wywoła też realizację zasadniczego celu programu zagospodarowania Wisły przedstawionego na XII Plenum — poprawy jakości wód oraz stosunków wodnych dla rolnictwa. Tutaj sama regulacja nie wystarczy. Zeby woda w Wiśle była czysta musi powstać szeroka sieć oczyszczalni ścieków przemysłowych i komunalnych, obieg zamknięty w szczególności uciążliwych dla środowiska wodnego urządzeń produkcyjnych, zespoły urządzeń natleniających rzekę. Inny wielki program z tym związany to budowa, przede wszystkim na karpachkach dopływów Górnej Wisły sieci dużych zbiorników wodnych. Zmagazynują one kilka miliardów metrów sześciennych wody, przeznaczonych na pokrycie niedoborów w okresach niskich stanów wód na Wiśle, a także potrzeb przemysłu Śląska i Krakowa.

I wreszcie ogromnie ważne przedsięwzięcie — budowa sieci kanałów, rurociągów, rowów, przepompowni, deszczowni — bogatej infrastruktury wodnej dla potrzeb rolnictwa.

We wszystkich tych wielkich przedsięwzięciach już na etapie przygotowań konieczne jest współdziałanie różnych dziedzin nauki, specjalistów z ośrodków akademickich, przemysłu, rolnictwa, gospodarki komunalnej. Przygotowana przez „Hydroprojekt” koncepcja zabudowy Wisły będzie stanowiła tutaj w każdym przypadku materiał wyjściowy dla dalszych opracowań.

MIROSLAW ZIACH

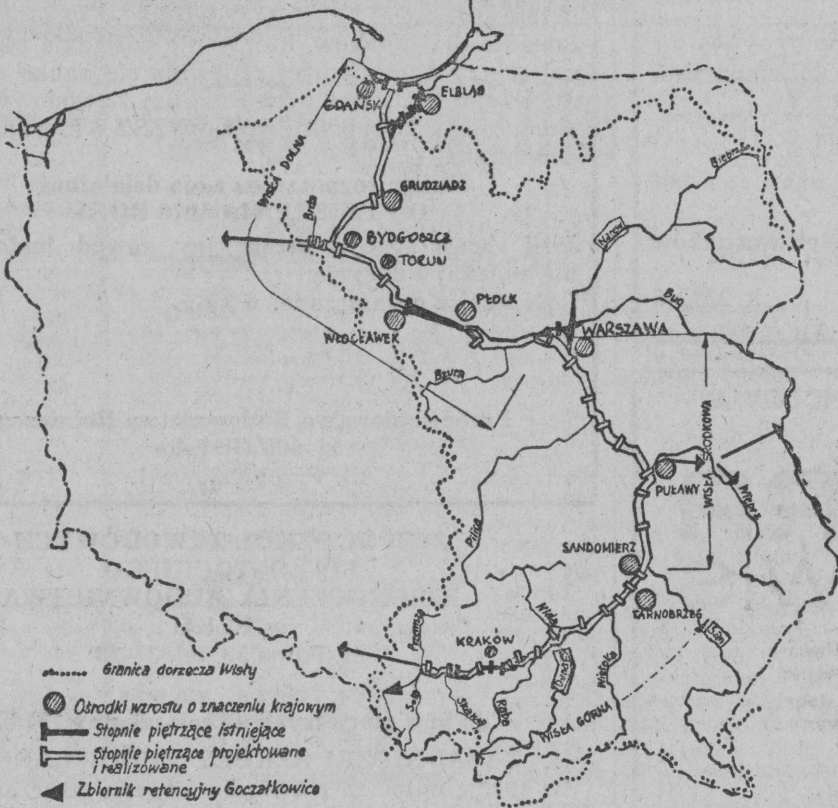
Program: Wisła

mocy oraz położonymi jak najdalej jeden od drugiego — im mniej służ do pokonania tym łatwiejszy transport na rzecę — z budowy zaplanowanej ilości stopni wodnych zrezygnować nie można.

Najwięcej stopni wodnych powstaje na Wiśle Górnej — na 280-kilometrowym odcinku od ujścia Przemszy do ujścia Sanu. Trzy istniejące już stopnie: Przewóz, Łączna i Dąbie zostaną rozbudowane. Trzy nowe już są w budowie: w Dworach, Smolicach i „Kościuszkę” pod Krakowem. Kaskadę Górnej Wisły uzupełni jeszcze dziewięć stopni, w tym m. in. Niepołomice, Podwale, Dąbrówka, Karsy, Maniów, Polaniec. Głównym zadaniem, jakie wzięto pod uwagę przy projektowaniu zabudowy tego odcinka rzeki jest transport węgla ze Śląska do położonych nad Wisłą wielkich elektrowni, zwłaszcza Skawiny i Polanicy. Planowana regulacja przysporzy jednak również korzyści rolnictwu, energetyce (9 stopni będzie miało niewielkie elektrownie wodne), zabezpieczy okolicę jeszcze lepiej przed powodziami.

Na Wiśle Środkowej — odcinek 270-kilometrów od ujścia Sanu do ujścia Narwi — wybudowanych zostanie łącznie 9 stopni z czego 8 z hydroelektrowniami. Podobnie jak na Wiśle Górnej zainteresowanych regulacją tego odcinka rzeki będzie wielu: transport, rolnictwo, energetyka, przemysł, gospodarka komunalna.

Kaskadę Dolnej Wisły — 390 km od ujścia Narwi aż do Bałtyku zapoczątkowano wzniesieniem 11 lat temu stopnia Wio-



Moto ramka

29 KONI NA WIATR

Kanciaste kształty karoserii samochodów osobowych nie mają uzasadnienia technicznego, gdyż zwiększają opór powietrza i zużycie paliwa, zwłaszcza przy większych prędkościach. Nie są to wielkości małe, ponieważ — jak obliczyli eksperci angielscy — na pokonanie 1000 km powietrza przy prędkości 100 km/godz. potrzeba aż 20 koni mechanicznych. Nadanie karoserii bardziej racjonalnego, opływowego kształtu może zmniejszyć zużycie benzyny o jeden litr na sto kilometrów.

NIEZALEŻNE OGRZEWANIE

Wiele krajów wprowadza zastrzeżenia przepisów ochrony atmosfery przed spalaniem samochodowymi, które zabraniają m.in. dłuższej pracy silnika na biegu luzu. Powstaje w związku z tym potrzeba instalowania w samochodach niezależnych od silnika systemów ogrzewania. Konstruktorzy w RFN, pracujący nad tym problemem twierdzą, że w

przyszłości systemy takie staną się powszechnie stosowane. Służą one również do ogrzewania przyczep campingowych i innych małych pomieszczeń mieszkalnych, a także do ułatwiania rozruchu silnika samochodu w warunkach zimowych.

DRZWI POD PODŁOGĄ

We Francji opatentowano nowe rozwiązanie konstrukcyjne drzwi do samochodu osobowego, które przy otwieraniu chowają się pod podłogę. Mechanizm drzwi jest napędzany elektrycznie. Autor patentu zbudował prototyp urządzenia, wmontowany do seryjnego samochodu Citroen Ami Super.

ALUMINIOWE NADWOZIA

Specjaliści amerykańskiej firmy REYNOLDS przeprowadzili badania porównawcze nad możliwością budowy karoserii samochodów osobowych ze stopów aluminium. Nadwozie takie przy tej samej wytrzymałości jest lżejsze o 40 procent. Blachy aluminiowe można łączyć zgrzewaniem punktowym, podobnie jak blachy stalowe; natomiast znacznie trudniejsze jest ich spawanie. Aluminiowa karoseria kosztuje drożej, ale ma większą odporność na korozję. Obniża się też zużycie paliwa ze względu na mniejszy ciężar samochodu. (Interpress)

Absolwentom - 1978

Rolnik — zawód poszukiwany

Specjaliści z Departamentu Nauki i Oświaty resortu rolnictwa dowodzą, że najbardziej poszukiwanymi fachowcami są dziś rolnicy — byle tylko byli dobrze przygotowani zawodowo. Szkolnictwo rolnicze powinno wykształcić w ciągu 15 lat ponad milion młodych fachowców; 1,5 mln zatrudnionych w rolnictwie — zdobyć kwalifikacje na poziomie szkoły zasadniczej, 300 tys. specjalistów — średnie wykształcenie rolnicze. Władze oświatowe radzą sobie z tym, wprowadzając 4-letnie licea rolnicze, zwiększając liczbę przyjęć do szkół rolniczych i wykorzystując ich bazę dla dokształcania rolników. Zwiększa się rekrutacja do szkół rolniczych różnego typu i poziomu.

Do 1990 roku gospodarka potrzebuje co najmniej 200 tys. ludzi z wyższym wykształceniem rolniczym. Aby sprostać temu zadaniu niektóre wyższe uczelnie zostały przekwalifikowane na rolnicze — w ten sposób uczelnia techniczna w Bydgoszczy stała się Akademią Techniczną - Rolniczą, a Szkoła Pedagogiczna w Siedlcach — Wyższą Szkołą Rolniczą - Pedagogiczną o kierunkach: rolniczym i zootechnicznym, organizowanej Chemizacji Rolnictwa oraz Informatyki i Statystyki Rolniczej. SGGW powołała nowe wydziały: Techniki Rolniczej i Leśnej oraz — jako jedyny w kraju — Wydział Żywności i Ekonomiki Wsijskich Gospodarstw. AR w Krakowie powołała Wydział Techniki i Energetyki Rolnictwa itd. Uczelnie rolnicze zwiększają przyjęcia na studia — stacjonarne i dla pracujących.

Mobilizacja szkolnictwa rolniczego w tej dziedzinie wiąże się ze wzmocnieniem zadań rolnictwa, zakładającymi do 1990 roku ok. dwukrotny wzrost produkcji — z przewidywanymi demografiami, co do dalszego odpływu ludności z terenów wiejskich, a także z potrzebą rolnictwa w przemyśle. Chodzi o to, by ci, którzy pozostają w rolnictwie, byli do tej pracy dobrze przygotowani zawodowo.

Wiedomo, jak opłacalne jest inwestowanie w naukę, w postępowanie techniczne. A w całym tym dziale do najopłacalszych należą wydatki na praktyczne zastosowanie pomysłów przygotowanych w laboratoriach bądź powstałych przy warsztacie. Jak wynika z ostatnich danych, złotówka wyasygnowana na wdrożenie pomysłu racjonalizatorskiego daje w efekcie średnio osiem złotych. Jest to więc rzeczywiście patentowany sposób na zwiększenie efektywności wykorzystania każdego kilograma surowca, każdej maszyny czy kilowata mocy zainstalowanej w fabrycznym wyposażeniu. Jak ostatnio podliczono, nasza gospodarka zyskała w ten sposób w latach 1971—1976 efekty warte około 62 miliardów złotych. To

Miejsce dla wynalazcy

rzeczywiście kwota ogromna, za którą kryją się drobne i większe usprawnienia dokonane przez pracowników, jak i ważne innowacje wpisane do kart inżynierskich osiągnięć ludzi zatrudnionych w instytutach i laboratoriach.

Na drugą połowę obecnego dziesięciolecia przyjęto — kierując się materialnymi przesłankami — iż cały ruch wynalazczości pracowniczej i racjonalizacji powinien przynieść gospodarce minimum 80—90 miliardów złotych. Za całkowite realne uznanie podniesienie liczby wchłanianych przez gospodarkę projektów do 1.150 tysięcy z 1.800 tys. spodziewanych zgłoszeń. Biorąc pod uwagę potencjał intelektualny, wyposażenie laboratoriów i instytutów (z tych jednostek pochodzi prawie 3/4 zgłoszeń wynalazczych), zawodowe przygotowanie robotników, takie właśnie wielkości wpisano do planu pięcioletniego.

Zielone AKCENTY

Od dobrych kilkunastu lat trwa zażarty spór między zwolennikami intensywnego rolnictwa a o-rodownikami ochrony przyrody. W takich dyskusjach jak — to zwyciężył bywa — wygrywa się argumenty najsilniejszego kalibru. Rolnicy — naukowcy i praktycy twierdzą, że pracując wyłącznie dla dobra ludzkości i gdyby ich praca nie była pomażana na milionach gospodarstw ogromna większość spośród przeszło 4 miliardów ludzi cierpiałaby z głodu. Zwolennicy zachowania naturalnego środowiska w jego pierwotnym stanie wytykają hałby i strzelają słowami-pociskami: że to wszystko i tak i tak widać do zagłady ludzkości, że nawozy i pestycydy są głównym powodem wzrostu zachorowalności na raka i inne groźne choroby, że ta ingerencja w prawa przyrody jest po prostu zbrodnią i że, kiedy się ockniemy może być już za późno.

W KAŻDYM przypadku kontrowersji obie strony mają swoje racje. A skoro tak jest, to czyż nie trzeba nam rozsądnie ważyć wszystkie argumenty i kontrargumenty? Musi być przecież wyj-

ście z sytuacji i musimy istnieć rozwiązania, które nam wszystkim najbardziej odpowiadają. Niestety, głosów pełnych troski i rozsądku słyszymy niewiele. Obie strony w pewnych momentach tracą poezję

Czy tak zdrowo?

rzeczywistości i w końcu nie ma miejsca na spokojne, głębokie, wszechstronne potraktowanie problemu.

SWEGO CZASU burzę dyskusji wywołała książka A. Buchera i H. Sturma pt. „Nawożenie w intensywnym gospodarstwie”. Autorzy twierdzą, że nawożenie mineralne nie tylko zwiększa plony, ale także polepsza ich jakość. Zagrożenie dla środowiska jest minimalne. Niedawno w Danii stwierdzono, że ilość azotu w wodzie płynącej drenażem mimo stosowania kilkakrotnie wyższych dawek nawozów — jest taka sama jak w 1922 roku. Jeszcze mniejsze są możliwości przenika-

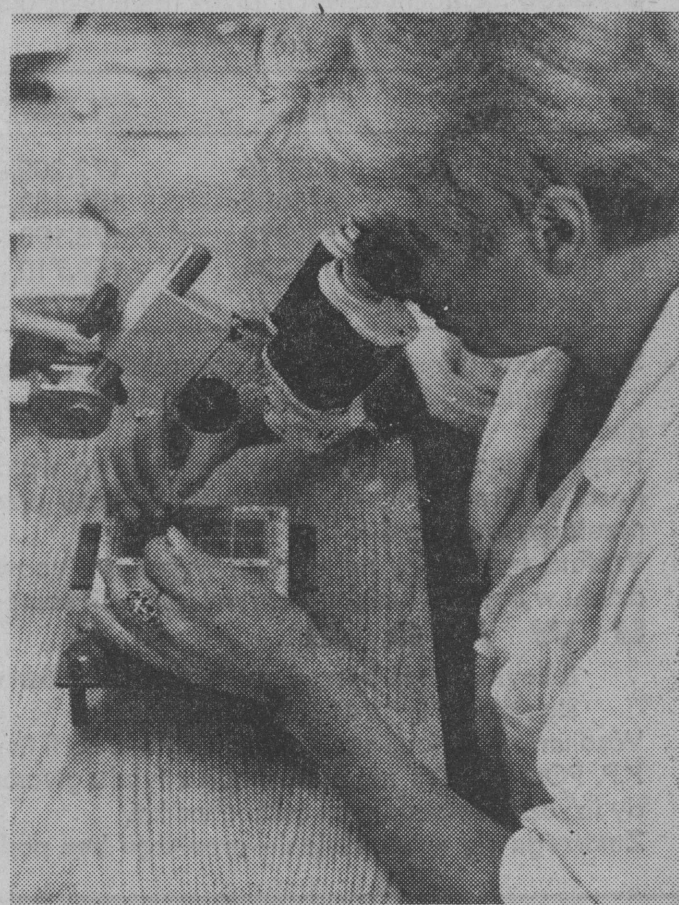
nia fosforu do wód. Nawozy te szybko przechodzą w formy nie rozpuszczalne w wodzie i nie mogą być wypłukiwane.

DALEJ autorzy tłumaczą: „Może jednak zagrażać azot i fosfor tam, gdzie nie stosuje się nawozów mineralnych, ale gleby są zasobne w próchnicę. Dopływ powietrza — przez uprawę — do gleby i deszcze mogą uruchomić do 200 kg azotu na hektar w czasie, kiedy nie

mogą z niego korzystać rośliny. Ten azot może być wypłukiwany. Podobnie fosfor ze ścieków, fekalii i gnojowni — może się dostać i dostaje do wód”.

K. F. WERDER pisze w „Top-agrar”: „Aż 87,5 proc. fosforanów w wodzie pochodzi ze ścieków piwowarskich, 4 proc. z rolnictwa; 34 proc. azotu z zasobów glebowych, a 1 proc. z nawozów mineralnych”. I dalej: „Istniejąca zwolennicy rolnictwa biologicznego, polegającego na minimalnym użyciu nawozów mineralnych i pestycydów. Jednak udowodniono już nieraz, że zawartość substancji śladowych w produktach z tych gospodarstw nie jest mniejsza niż z nor-

Pamięci do komputerów



Józefa Gazel, pracownica filii Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów „MERA-ELWRO” w Płakowicach przy „szyciu” pamięci ferrytowej.

częścią maszyny jest pamięć wewnętrzna, zwana także operacyjną. W niej zakodowane są podstawowe informacje. Jest to pamięć, gdzie nośnikami informacji są zestawy rdzeni ferrytowych, tworzących płyty pamięciowe. Informacje odzwiercudlają stany namagnesowania poszczególnych elementów magnetycznych wzdłuż warstwy lub poszczególnych rdzeni. „Szycie” pamięci, tzn. tworzenie skomplikowanego układu połączeń należy do bardzo pracochłonnego. Zanim tak skomplikowane urządzenie zostanie wmontowane w komputer przechodzi szereg badań.

Oprócz wyposażenia podstawowego z komputerem współpracują urządzenia dodatkowe np. pamięci zewnętrzne: taśmowe i dyskowe znacznie rozszerzające możliwości magazynowania danych.

Obecnie w ELWRO obok prac nad dalszym ulepszeniem samych jednostek centralnych pracuje się m. in. nad tzw. urządzeniami końcowymi umożliwiającymi zdalny dostęp do komputera. Dzięki takiej końcówce zakład będzie mógł korzystać z komputera, który znajduje się np. w sąsiednim zakładzie. Zwiększy to racjonalność wykorzystania maszyn. Dzięki produkcji tych urządzeń mamy szansę stać się jednym z wiodących producentów systemów komputerowych w krajach RWPG.

W filii wrocławskiej „MERY-ELWRO” w Płakowicach montuje się bloki pamięci ferrytowych przeznaczonych dla maszyn cyfrowych „Odra 1305” i „Odra 1325”.

CAF — Wołoszczuk



MARIAN SUCHOZEBSKI

P.P. POLMOZBYT

w BIAŁYMSTOKU

podaje do publicznej wiadomości, że
w dniu 17 lipca 1978 roku o godz. 10
w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Zwycięstwa 10

odbędzie się LICYTACJA SAMOCHODÓW

w trybie ustalonym Zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 14.1.1967 roku w sprawie sprzedaży indywidualnym nabywcom pojazdów samochodowych przez przedsiębiorstwa zgrupowane w CTHM Mołozbyt M.P. Nr 9 z 1967 r.

Lp.	Marka i typ	Nr. podwozia	Cena wywoławcza do I licytacji	Cena wywoławcza do II licytacji
1.	Fiat 125 P 1300	622176	172.200,—	120.540,—
2.	Łada 1500	678602	182.150,—	127.510,—
3.	Fiat 125 P 1500	658992	178.190,—	124.730,—
4.	Fiat 125 P 1500	521884	153.710,—	107.600,—
5.	Fiat 125 P 1500	619676	181.770,—	127.240,—

Samochody udostępnione są do oglądania w godz. 9—14 w magazynie samochodów przy ul. Zwycięstwa 10 trzy dni przed przetargiem.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godz. 8—10.

Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych samochodów.

UWAGA!

II licytacja nie sprzedanych samochodów w I licytacji odbędzie się dnia 18 lipca 1978 roku o godz. 10.

Wadium z I licytacji zachowuje ważność na II licytację.

P.P. POLMOZBYT nie odpowiada za tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedanych samochodów.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2476-1

CENTRALA TECHNICZNA
WARSZAWSKIE BIURO

SPRZEDAŻY

w WARSZAWIE

ul. Flory Nr 9,
tel. 49-43-51 wew. 87

uprzejmie zaprasza

PT Odbiorców do

PUNKTU ZAOPATRZENIA Nr 36

w BIAŁYMSTOKU

ul. Stonimskiego Nr 8

który prowadzi w szerokim asortymencie

sprzedaż detaliczną dla ludności oraz przedsiębiorstw państwowych

OBUWIA OCHRONNEGO
i PRZEMYSŁOWEGO

Zapraszamy do dokonywania zakupów.

K 2341-00

PRZEDSIĘBIORSTWO

PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

w Białymstoku, ul. Pozioma 4

i CHŁODNIA w ELKU, ul. Suwalska Nr 88

prowadzi rejestrację kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych.

Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia, wód osobisty do wglądu.

głoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s technicznych w Białymstoku i w Chłodni w Elku 1 godzinę 8 do 13.

ojazd w Białymstoku autobusami: 1, 14 i 15.

ojazd w Elku autobusami 1 i 5.

a do uzgodnienia na miejscu.

głoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

K 2496-0

Wyrazy szczerzego współzucia

Wyrazy głębokiego współzucia

JANOWI KAMIŃSKIEMU

Kol. ELBIECIE CIARÓ

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu Państwowego Ośrodka Maszynowego w Smolnikach.

K 2481-1

W dniu 27 czerwca 1978 roku zmarła nagle

Kol. Zofia Choroszuca

wieloletnia i oddana pracownica Spółdzielni Kółek Rolniczych w Zabłudowie.

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. ZBIGNIEWOWI CHOROSZUCHA

i RODZINIE

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy SKR Zabłudów.

K 2477-1

Wyrazy szczerzego współzucia

mgr inż. MIECZYSŁAWI KONOPCE

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Przemysłu Drzewnego w Płocku.

K 2475-1

Wyrazy głębokiego współzucia

mgr inż. WŁADYSŁAWI SAWICKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają: Zarząd, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Dostawienia Zawodowego w Białymstoku.

K 3250-1

ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
ODDZIAŁ w ŁOMŻY

kupi lub wynajmie

willę w Łomży

z przeznaczeniem

na pomieszczenia biurowe.

Zgłoszenia należy kierować

ul. Krzywe Kolo 9, tel. 26-31.

K 2450-00

PRACA

POTRZEBNA pomoc do rocznego

dziecka. Wiadomość: Białystok,

Kalinowskiego 8 m. 26, tel. 27-61.

K 3215-1

POTRZEBNA pomoc do 2-letniego

dziecka na stałe. Kontaktować się

niedziela cały dzień, Białystok, U-

kosna 9 m. 32. Alicja Zyskowska.

K 3250-1

PIEKARZA bez nałogów, zatrudnie

natychmiast, możliwość zakwatero-

wania. Piekarnia J. Kuljaska,

W-wa Wilanów, Biedronki 40.

K 2424-1

ZATRUDNIENIE spawacza elektrycz-

nego. Spawanie pieców c.o. Zyg-

munt Kurant, Białystok, Kamien-

na 9.

K 3240-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

„FASTY”

odstąpią

nieodpłatnie żużel piecowy.

Żużel mogą pobierać jednostki społeczne i osoby prywatne codziennie z placu składowego zakładu przy ul. Przelatującej 8 własnymi środkami transportu i przy użyciu własnego sprzętu ładunkowego.

K 2498-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

19-200 Grajewo

ul. Elewatorska 6

ogłasza zapisy

kandydatów do klasy pierwszej w zawodzie:

monter konstrukcji

żelbetowych

w ZSZ Szczuczyn Filia Grajewo

Nauka trwa 2 lata.

Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15—18 lat.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i inne świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Uczniom zamieszkującym w miejscowości zakwaterowanie w hotelu przedsiębiorstwa.

Podania o przyjęcie należy składać:

DO DNIA 31 LIPCA 1978 ROKU

pod adresem przedsiębiorstwa wraz z dokumentami:

1. odpis aktu urodzenia

2. świadectwo ukończenia klasy VIII

3. świadectwo zdrowia

4. cztery fotografie.

O przyjęciu decyduje spełnienie podanych warunków i kolejność złożenia dokumentów.

K 2372-0

CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA
ELEKTRONIKI

Warszawa, ul. Ratuszowa 11

INFORMUJE O OTWARTCI

ZAKŁADU USŁUGOWEGO

ELEKTRONIKI

w BIAŁYMSTOKU

przy ul. Olejnicza 3

telefon 292-03

który świadczy usługi w zakresie

REGULACJI I NAPRAW ODBIORNIKÓW

oraz

KALKULATORÓW elektronicznych

produkcji krajowej ZR „ELTRA”.

Zgłoszenia osobiste i telefoniczne przyjmowa-

ne są w godzinach 8—16

(w soboty w godz. 8—14).

K 2497-1

LOKALE

MŁODE małżeństwo poszukuje

pokoju z umeblowaniem i łazienką.

Zgłoszenia: Białystok, ul. Lenina

27 m. 27.

K 3217-1

PANI z półtorarocznym dzieckiem

poszukuje pokoju z kuchnią w

Białymstoku. Możliwość opieki

nad starszą osobą. Oferty Biuro

Ogłoszeń nr 3275.

K 3227-1

STUDENTKA poszukuje mieszka-

nia w Białymstoku. Oferty Biuro

Ogłoszeń nr 3229.

K 3229-1

PRZYJMĘ na mieszkanie samot-

nych. Białystok, ul. Przejściowa 5.

K 3247-1

ODSTĄPIĘ pokój panu pracującemu.

Białystok, ul. Kwiatowa 9.

K 3257-1

ODSTĄPIĘ pokój. Bronisława

Czajkowska, Białystok, ul. Podo-

dowego 2 m. 77.

K 3251-1

POKOJ, kuchnia, garaż (c.o., wa-

da) do wynajęcia. Opłata za 3 lata.

Kol. Grabowska 2 (przedostatni

przystanek „14”).

K 3234-1

WROCŁAW — dwa pokoje z kuch-

nią zamienię na pokój z kuchnią

w Białymstoku. Oferty 4310, Wro-

claw, Prasa, Podwale 62.

K 2415-1

ELK — mieszkanie kwatunkowe

43 m kwadr., II piętro, nowe

budownictwo — zamienię na po-

dobne lub większe w Białymsto-

ku. Maszynę dziewiarską, nie-

mniek, dwupiętowa — sprze-

dam. Elk, Wojska Polskiego 6/30.

K 3254-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w

Leżajsku, woj. zamojskie — za-

mienię na takie same lub więk-

sze w Zambrowie, Łomży lub Wy-

sokiem. Mazowieckiem. Wiado-

mość Franciszek Norek, Zam-

brow, ul. Grunwaldzka 10/1.

K 2494-1

K 2494-1

K 2494-1

K 2494-1

K 2494-1

K 2494-1

K 2494-1

K 2494-1

K 2494-1

K 2494-1

K 2494-1

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Giżycku

w porozumieniu z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OCHOTNICZYCH
HUFCE PRACY FSZMP w SUWAŁKACH

ogłasza zapisy

do Ochotniczego Hufca Pracy dla młodocianych w

wieku 16—17 lat

Kandydaci powinni dostarczyć następujące doku-

menty:

— metrykę urodzenia lub tymczasowy dowód oso-

bisty,

— zgodę rodziców,

— wynik badania lekarskiego stwierdzający przy-

datność do pracy w budownictwie,

— ostatnie świadectwo szkolne,

— dwie fotografie.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza bardzo dobre warunki

zakwaterowania i wyżywienia.

Umundurowanie i wyżywienie częściowo odpłatne.

Wynagrodzenie i stypendium w/g obowiązujących

przepisów.

Ponadto dla junaków, którzy nie posiadają ukończo-

nej szkoły podstawowej zapewnia się naukę w wie-

czorowym Podstawowym Studium Zawodowym a z

ukończoną szkołą podstawową w ZSZ o kierunku bu-

dowlanym.

Hufiec rozpocznie swoją działalność

OD 1 SIERPNI 1978 ROKU

Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany

nie zwlekaj z decyzją.

Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoś się pod adresem:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego

11-500 Giżycko

ul. Przemysłowa 1.

K 2358-0

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

BIAŁOSTOCKIEGO

ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA

w ELKU

ul. Polna 33, tel. 33-23

ogłasza zapisy

do klas pierwszych na rok szkolny 1978/79

1. ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w specjalnościach o 2-letnim okresie nauczania

— murarz — tynkacz

— malarz

— betoniarz — zbrojarz

Na wszystkie kierunki przyjmowane są również

dziewczęta.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej uzyskują

prawo kontynuowania nauki w Technikum Budowl-

nym z możliwością uzyskania tytułu technika budow-

lanego.

Wszystkim zamieszkującym zapewnia się miejsce w in-

ternacie.

Wynagrodzenie oraz inne świadczenia w/g obowiąz-

ujących przepisów.

Warunki przyjęcia:

— ukończenie 8 klas szkoły podstawowej,

— dobry stan zdrowia,

— wiek 15—17 lat,

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty

— podanie,

— świadectwo ukończenia klasy VII,

— zaświadczenie z ocenami za I semestr klasy VIII,

— 3 fotografie

2. Średniego STUDIUM ZAWODOWEGO dla PRA-

CUCYJĄCYCH

3. TECHNIKUM BUDOWLANEGO dla PRACUJĄ-

CYCH

4. POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

dla PRACUJĄCYCH

Dodatkowych informacji udziela kancelaria szkoły w

godz. 7—15 (sobota 7—14).

K 2463-0

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZPOW-

SZCZNIANIA FILMÓW w BIAŁYMSTOKU, ul.

H. Rono — 13.18,2 na 5 km

I losowanie:
1, 14, 34, 36, 38, 44 (4)

II losowanie:
5, 12, 22, 23, 42, 43

ważąc podcasz meczu.
 że ma pan specjalny
 do niego wpisuje?
 nego uważa o grze za-
 na podstawie dokonuje
 ch punkcji katewicz-
 nesi wziąć pod uwagę
 przegranych spotkań, to
 na i miejscu znajduje
 rze Romaszuk, na II
 piera Kowalski, a na

korzysta swoich wszystkich autów w
 ubiegłej rundzie. W klasie „M” wystąpi
 obecnie Jagiellonia. Ma ona szansę po-
 wrotu do II ligi ale pod warunkiem, że
 nastąpi od początku pełna mobilizacja
 działaczy i zawodników tego klubu.

— Drążek, za wiele interesujących
 uwag.

Rozmawiał:
P. KOWALSKI

warto dodać, że posła w Zambrowie zastępy młodych piłkarzy. Z drużyny juniorów (mistrz woj. łomżyńskiego), Ireneusz Mioduszewski i Jarosław Orłowski należą do kadry województwa łomżyńskiego. Trenerem tych piłkarzy

Dziękujemy...

I losowanie:
1, 14, 34, 36, 38, 44 (4)

II losowanie:
5, 12, 22, 23, 42, 43

jest Stanisław Kulesza. Nato-
miast trampkarzy szkołą Wła-
dysławskim, który w czasie wo-
dowieniami nadesłana z ob-
ni szkoleniowego w Nysie.

